1930

Nr. 47

23 Listopada



# Polak we Francji



# DENTYSTA LEKARZ

## E. M. SMULAR

**Z PARYSKIEGO FAKULTETU MEDYCZNEGO.**

Leczenie i usuwanie zębów według najnowszych systemów bez bólu. Amerykańskie roboty Złote korony, mostki. Elektryczne sposoby uspakajające bóle i wzmacniające zęby i dziąsła. Dla niezamożnych — wielkie ustępstwa. W wielu wypadkach udzielamy swej zgody na płacenie należności w kilku ratach. — Codziennie od 9 rano do 7,30 w. w niedzielę do 1 i pół

**48, RUE DE DUNKERQUE, PARIS**

**Metro: Gare du Nord, Barbes. — Telefon: Truden 42-79.**

# JERZY LEWINSKI

**ADWOKAT PRZYSIĘGŁY** przy Petersb. Sądzie Apel.

**5, RUE BOUDREAU** (przy Opera), **PARIS (9-e)** METRO: **OPERA. — TEL. CENTRAL 94-37 I 94-66**

przyjmuje od 10 do 12 i od 2 do 6; w niedziele od 10-12. — Sprawy cywilne, kryminalne i handlowe.

**Obrona we wszystkich sądach. Pełnomocnictwa. Sprawy ślubne.**

**Załatwienie wszelkich spraw w Polsce i zagranicą. Akta rejentalne. Spadki. Naturalizacja. Porady listow. i osob.**

# OSZCZĘDNOŚCI SKŁADAJ i WYSYŁAJ PIENIĄDZE DO POLSKI

**JEDYNIE ZA POŚREDNICTWEM**

# Banku Polska Kasa Opieki

**(BANK P. K. O.)**

**187, rue de Courcelles, PARIS (17) .. Metro Pereire.**

Oprocentowanie depozytów 5 3/4 % rocznie. Wypłata na każde żądanie.
Opłata za przekazy: do 500 frs. — 1 frs. 50 ct., powyżej — 3 frs. od tysiąca.

**Agencja Północna: 7, rue de la Paix. LENS (P. de C.)**

**AGENCI: AMIENS, 27 rue de Cerisy. METZ, 9 rue Ausone, MULHOUSE, 7 rue du Tilleul, ST.-ETIENNE, 3 Place de l'Hotel de Ville, VALENCIENNES, 3 Place de Tournai. BRUAY-en-ARTOIS, 117, Bd de la Republique, 117. MARLES LES MINES, Rue Pasteur.**

Chorzy **Chorzy!** Chorzy

**By dać możność leczenia się samemu w domu, by z powodu braku czasu lub wydatku kolejowego nie narażać się na stratę .. PRĘDKO I Z WIELKIEM POWODZENIEM bez cudzej pomocy możecie wyleczyć sami choroby zakaźne, choroby kobiece, serca, żołądka, płuc, gardło i nosa.**

**WIELKA LECZNICA POLSKA pod kierownictwem 6 lekarzy OTWIERA ODDZIAŁ KORESPONDENCYJNY,** gdzie na każde zapytanie natychmiast będzie dana porada i skuteczne lekarstwo. (Na zapytania odpowiadamy bezpłatnie). W razie zabiegu operacyjnego — są pokoje dla przyjezdnych. Przyjęcia codziennie od 10-12 i od 3-8.30. W niedziele i święta od 9-3.

**Listy należy adresować: LECZNICA POLSKA 19, rue TURBIGO — PARIS II.**

## Dr. RYPKO i dawn. Dr. VIALARD

**POLSCY DOKTORZY SPECJALIŚCI**

**17, RUE RÉAUMUR, PARIS**

**Métro : Réaumur-Sébastopol lub Arts et Métiers lub Temple lub République w pobliżu głównych dworców kolejowych.**

Nowe i radykalne sposoby leczenia elektrycznością, serum zastrzykami, **Choroby weneryczne i dróg moczowych : Syfilis. Tryper,** Szankier. Choroby krwi, skórne, niemoc płciowa. Choroby nerwów, serca, płucne, żołądka i brzuszne. **Bóle i reumatyzmy, Badanie krwi. Moczu,** Ropy i t. p.

*Codziennie od 9 rano do 9 wiecz. w niedziele od 8 rano do 1 ppld.*
Dla robotników i urzędników ceny zniżone.

Mówi się po polsku, francusku, niemiecku.

**NIEBYWAŁA OKAZJA!**

Nadeszły świetne **rozmówki polsko-francuski** cena **15 fr.**

**Piękne książeczki** do nabożeństwa , oprawne w skórę z poskieruł cena 15 fr.

**Duże słowniki** o 420 str. cena 25 fr.

**... Polaka.**

# Klinika Polska

**136, Boulevard Ney - Paris (18e) - Tel.: Marc. 66-28**

**Choroby weneryczne — Leczenie elektrycz. — Choroby kobiece serca płuc, żołądka. Choroby uszu, nosa, gardła, oczu.**

**Gabinet dentystyczny:** Sztuczne zęby, rwanie bez bólu.

Otwarte od g. 2 do 8, wieczorem.
W niedziele i święta od godz. 9 do 12 w południe.

**Ceny przystępne! Wizyta 15 fr. Ceny przystępne.**

## Czyszczone gęsie pierze do darcia.

**Białe fr. 11. — za f.**
**Białe lepsze fr. 25. — za f.**
**Półbiałe 8. — za f.**
**Półbiałe lepsze fr. 19. — za f.**

**Wysyłka za zaliczką pocztową;** franco przy odbiorze w wartości 100 frs.

**... WEIL, 2, Rue de Verdun .. STRASBOURG (France)**

# POLAK WE FRANCJI

Adres Redakcji i Administracji
263-bis, rue St. Honore, PARIS (1e)

Konto Czekowe Nr. 97.067.
Telefon : Richelieu 90-40

**Prenumerata:** we Francji — 3 fr. mies.
w Belgji — 4 fr. mies.


# Stolecie Nocy Listopadowej

Dnia 29 listopada b. r. przypada setna rocznica powstania listopadowego.

Dziesiejsze pokolenie ma wobec tej rocznicy wielkie i nie dające się przemilczeć obowiązki.

Noc 29 listopada należy do najpiękniejszych kart w historji Polski. W dniu tym garstka podchorążych z Piotrem Wysockim na czele, oraz pewna część zdrowo myślącego społeczeństwa, które poza sobą miało już chlubne i zaszczytne wywiązanie się ze swych obowiązków obywatelskich wobec insurekcji z 1794 r. wystąpiły czynnie przeciw Moskalom w obronie prawa i godności narodowej.

W dniu 29 listopada 1830 roku o godzinie 6-ej wieczór zebrała się garstka młodych akademików pod wodzą Ludwika Nabielaka i Seweryna Goszczyńskiego na moście sobieskiego w Warszawie u stóp pomnika skąd miano napaść na Belweder, ówczesną rezydencję Konstantego; podczas gdy pozyskane dla sprawy, oddziały armji polskiej miały uderzyć na koszary rosyjskie. Zamach na Konstantego nie udał się, nie mniej jednak w mieście opanowano arsenał i poczęto zbroić lud.

Warszawa była zaskoczona spiskiem podchorążych do tego stopnia, że nawet niektórzy wyżsi oficerowie polscy, nie wiedząc o co chodzi, występowali przeciw podchorążym. Wkrótce jednak sytuacja została wyjaśniona i większa część ludności warszawskiej stanęła po stronie podchorążych, by wspólnie walczyć w obronie nieopdległości państwowej Królestwa.

Zamach podchorążych udał się, a głównie dlatego, że przeprowadzony był szybko i niespodziewanie wobec Moskali, którzy zupełnie stracili głowę, uciekając w przerażeniu i trwodze poza miasto.

Zamach powyższy rozwinął się później w kilkumiesięczną wojnę pomiędzy maleńkiem Królestwem i wielką Rosją carską.

Powstanie Listopadowe było zawsze wskazówką dla wszelkich polskich wysiłków wyzwoleńczych, gdzie ryzyko i zdecydowana na wszystko odwaga — może zastąpić nawet brak siły liczebnej. Dalej powstanie Listopadowe rozwiało powszechną legendę o niewzruszonej potędze Rosji carskiej, trwającej od czasu klęski Napoleona, do tego stopnia, że cała Europa przekonała się, iż z Rosją można walczyć i nie beznadziejnie.

Następnie powstanie Listopadowe odnowiło dawne wspaniałe tradycje wojska polskiego oraz ujawniło całemu światu niesprawiedliwość dziejową, jaką wyrządzono narodowi polskiemu, dokonawszy przemocą podziału Polski.

Powstanie Listopadowe, które wybuchło w warunkach nie najlepszych zarówno pod względem politycznym jak i ekonomicznym, ujawniło jednak wielką siłę żywotną narodu polskiego i zarazem było wskazówką dla całego świata, że Polska nie zginęła, lecz przeciwnie ożyła i że niema takiej siły, któraby mogła raz na zawsze stłumić uczucia narodowe.

Wreszcie powstanie Listopadowe wykazało, iż czynniki państwowe jakiemi są: Rząd i Sejm winny wspólnie służyć z całą gorliwością sprawie narodowej, a nie pogrążać się w otchłań kłótni wewnętrznych. Tymczasem ówczesne czynniki decydujące były dalekie od atmosfery przyjaźni i zgody i zespolenia się w imię idei niepodległościowej.

Zamiast wystawić armję liczącą około dwustu tysięcy wojska, wystawiono zaledwie osiemdziesiąt tysięcy, które w dodatku nie było dostatecznie zaopatrzone w uzbrojenie mimo, iż przemysł Królestwa Kongresowego był w możności pokryć odnośne zapotrzebowanie.

I w tem właśnie leży po części wina naszej przegranej, bowiem poza wymienionemi błędami czyniki decydujące nie wyzyskali nawet entuzjazmu pierwszych miesięcy, nie poruszyły masy ludowej, nie zarządziły zbrojeń ani organizacji wojska.

Oto przyczyny w stosunku do których dziesiejsze pokolenie ma specjalny obowiązek zwracania uwagi czego należy unikać w chwilach, gdy gmach Państwa jest zagrożony. Tragiczne dzieje powstania Listopadowego niech będą przestrogą i zarazem nauką dla tych wszystkich którym droga jest Wolność oraz wielkość i potęga Polski.

H. Musiałowicz.




EWANGELJA NA NIEDZIELĘ DWUDZIESTĄ CZWARTĄ PO ŚWIĄTKACH.

**Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Gdy ujrzycie brzydkość spustoszenia, która jest opowiedziana przez Daniela Proroka, stojącą na miejscu świętem, kto czyta, niech rozumie; tedy którzy są w Żydowskiej ziemi, niech uciekają na góry; a kto na dachu, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego; a kto na roli, niech się nie wraca brać sukni swojej. A biada brzemiennym i karmiącym w one dni. A proście, aby uciekanie wasze nie było w zimie, albo w Szabat. Albowiem na oczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani będzie. A gdyby nie były skrócone one dni, żadne ciało nie byłoby zachowane; ale dla wybranych będą skrócone dni one. Tedy jeśliby wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo indziej; niewierzcie. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie i fałszywi prorocy, i czynić będą znaki wielkie i cuda tak, iżby w błąd zawiedzeni byli (jeśli może być) i wybrani. Otom wam opowiedział.**

# Do Rodaków

List Księdza Rektora z okazji rekolekcji i zjazdu duchowieństwa polskiego

W dniach od 17 do 22 listopada zgromadzą się kapłani polscy całej Francji w domu rekolekcyjnym księży jezuitów Manrese w Clamart pod Paryżem, aby dni kilka w zupełnem skupieniu i samotności poświęcić rozważaniu prawd Bożych. Pragną księża polscy w tem świetle wiekuistych drogowskazów rozliczyć się z przeszłością a zarazem w tej świętej pracy rekolekcyjnej wytknąć dla siebie drogę postępowania na przyszłość w zupełności oddając się Bogu na służbę jego gotowi do spełnienia we wszystkiem jego świętej woli według słów Samuelowych: „Panie mów, sługa Twój słucha." Kierownikiem ćwiczeń duchownych waszych kapłanów będzie ks. prałat Infułat Krzeszkiewicz z Gniezna długoletni wychowawca duchowny kleru archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej.

Po rekolekcjach zaś odbędą się obrady księży polskich, w których księża, uświęciwszy porzednio swe serca w obcowaniu z Stwórcą podczas ćwiczeń duchownych, zastanawiać się będą nad tem, jakby pracę dla dobra waszych dusz coraz bardziej pogłębić i rozwinąć i znaleść środki odpowiednie, któreby umożliwiły, by prawo Chrystusowej sprawiedliwości i miłości społecznej coraz silniej zapanowało w naszej wychodźczej społeczności polskiej i zaprowadziło naszego umiłowanego wychodźcę na tory prawdziwego i coraz większego postępu i dobrobytu.

I zapyta może niejeden z Was, kochani Rodacy, poco i dlaczego Wam tę wiadomość podaję? Dlaczego! Ponieważ ćwiczenia rekolekcyjne kapłanów polskich — waszych przewodników duchownych na wychodźtwie — są sprawą wielkiej wagi, a powtóre domaga się tego odemnie łączność ludu wiernego z kapłanami, jaka zawsze cechować winna społeczeństwo katolickie. Mówiłem, że ćwiczenia duchowne stanowią rzecz wielkiej wagi w życiu chrześcijanina. Któż z Was bowiem nie pamięta żywo jeszcze tej spowiedzi św. odprawionej z taką skruchą i żalem podczas świętych misji lub rekolekcji. Kto z Was, drodzy Rodacy, mógłby zapomnieć o przedziwnej słodyczy, tej komunji św. rekolekcyjnej i tej mocy i sile, jaka wówczas przenikała jego duszę i zapalała go do wszelkiej ofiary dla Chrystusa i ideałów Bożych jak ten „chleb mocnych" którem Bóg karmił Eliasza na samotnem pustkowiu. Kto przeto z Was miał możność odprawiać w życiu swojem rekolekcje, wie dobrze, jak miłe są te ćwiczenia i jak bogate one przynoszą owoce.

A przecież w czasie ćwiczeń duchownych nie mogliście przerwać swych codziennych zajęć i oderwać się kilka dni od domu i pracy, lecz uczęszczaliście rychło rano i o późnych godzinach wieczornych na nauki, a w ciągu dnia poświęcaliście się robocie codziennej. A jeśli tak urządzone ćwiczenia przyniosły wam wielkie korzyści, cóż za znaczenie mieć muszą w życiu rekolekcje t. zw. zamknięte, gdy to chrześcijanin może zerwać na krótki czas z codziennym trybem swego życia. Dla tych rekolekcji zamkniętych buduje się osobne domy rekolekcyjne. Zagranicą n.p. w Niemczech ruch ten bardzo się rozwinął, a w domach rekolekcyjnych nie tylko gromadzą się pracujące umysłowo klasy społeczeństwa, lecz udaje się do nich także i robotnik. U nas w Polsce ruch ten rekolekcji zamkniętych w ostatnich latach czyni coraz to większe postępy. Oby jaknajczęściej domy rekolekcyjne w Polsce mogły ugościć także liczne zastępy robotnika polskiego i oby to co do tej pory tylko marzeniem jest, stało się rzeczywistością, żeby i nasz wychodźca polski także mógł korzystać chociaż w małej liczbie z takich domów rekolekcyjnych — daj Boże jak najrychlej. Do tej pory wyjątkowo tylko znalazł się ktoś z Was na ćwiczeniach duchownych w zaciszu domu rekolekcyjnego.

Kochani Rodacy! Przekonaliście się z tych kilku zdań,



Kiedy zima nastaje na Althabasce

że wszystkie sfery kotolickiego społeczeństwa szukają w rekolekcjach lekarstwa i ukojenia na choroby duszy nowoczesnego człowieka i zarazem siły do wytrwania w uczciwości i świętości życia. A wszyscy którzy to czynią, idą jedynie za wzorem Chrystusa, który często ukrywał się przed tłuszczą, by w skupieniu rozmawiać z swym Ojcem Niebieskim, jak to tak często nam wspominają ewangelje św. Czynią oni tylko to, co robił największy uczeń Chrystusowy Paweł św., gdy przez lat trzy przygotowywał się na pustyni arabskiej w rozmowie z Bogiem na przyjęcie urzędu apostolskiego. Przeto nie będzie wam dziwnem, że wasi czcigodni duszpasterze zgromadzą się za kilka dni także dla tej świętej i wyłącznej rozmowy z Bogiem. Owszem ta wiadomość was niewątpliwie ucieszy, że wasi duchowni przewodnicy tak, po kapłańsku pojmują swój obowiązek pasterzowania nad wami i tym najdoskonalszym środkiem, jaki im podaje Kościół święty, starają się odświeżyć w swym sercu tę łaskę kapłańską, jaka na nich spłynęła w dniu święceń.

Wszyscy przecież dobrze rozumiecie jako gorliwi katolicy, że siła atrakcji u kapłana zawsze jest i spoczywa w momencie nadprzyrodzonym. Bez wątpienia bardzo ważnemi czynnikami w działalności kapłana są przymioty przyrodzone jak roztropność, takt w obcowaniu z ludźmi, doświadczenie, nauka, wymowa i td. Tym właściwym jednak „magnesem" kapłana jest jego świętość. „Zaufanie i cześć opierają się na przekonaniu, że jest on wiernym obrazem Mistrza, i na wierze, że Bóg udziela szczególnych łask przez wybrane narzędzie swoje. Ludzie czują pociąg do tego kapłana, od którego idzie blask nieskalanej czystości i świętości". A tych rzeczy można się uczyć jedynie w szkole krzyża jak to ślicznie wypowiedział sam Boski Mistrz: „Gdy będę podwyższony od ziemi, pociągnę wszystko do siebie." (św. Jan 12,32). Jeśli przeto rekolekcje w życiu każdego świeckiego katolika mają tak olbrzymie znaczenie to dla kapłana — przy poważnem pojmowaniu ideału kapłaństaw Chrystusowego — są one szczególnie w dobie obecnej tym pokarmem nadzwyczajnym, z którego on co pewien czas powinien obficie korzystać.

Z tego powodu poczytałem sobie za miły obowiązek, żeby powiadomić Was, Kochani Rodacy, o tem, że w tygodniu od 17-22 listopada zbiorą się kapłani polscy na wspólne rekolekcje zamknięte i zjazd księży.

Lecz inny jeszcze do tego nakłonił mnie powód. W każdem zdrowem społeczeństwie katolickiem łączność panuje pomiędzy kapłanem i wiernymi. Sprawy wiernego ludu —na pierwszem miejscu wprawdzie duchowne lecz także, i nie na szarym końcu, kłopoty materjalne—są przedmiotem serdecznej i nieustannej troski kapłana. Jedno spełnić jak najlepiej a drugiego nie zaniedbać, oto nad czem często przemyśliwa i zastanawia się wasz duszpasterz. Lecz i wiernemu ludowi nie są obce zajęcia i zadania kapłana, a jego troski są troskami całej parafji. Najlepiej opisuje to wzajemne poznanie się pasterza i owczarni Chryctus Pan, w pięknem obrazie dobrego pasterza: „Jam jest pasterz dobry i znam moje i znają mnie moje, jako mnie zna Ojciec i ja znam Ojca, a duszę kładę za owce moje." (św. Jan 10). Na tem zaś podłożu tego wzajemnego poznania się i zrozumienia rodzi się łączność i spoistość kapłana z ludem i na odwrót w życiu parafjalnem naszego kościoła świętego, która jest jego najżywotniejszą siłą wychowawczą. Dlatego też wrogowie kościoła starają się zawsze a szczególniej w dobie obecnej, uderzyć w tę jedność ludu i kapłana i ją rozbić. Otóż tę łączność z waszem czcigodnem duchowieństwem, Kochani Rodacy, pragniecie i Wy niewątpliwie zadokumentować w tych dniach rekolekcji i zjazdu waszych duszpasterzy. Najlepszą i jedyną w tym wypadku spójnią jest pobożna modlitwa. Zachęcam Was przeto z całej duszy, kochani Rodacy, pamiętajcie w modlitwach podczas nabożeństw o waszych kapłanach, a do swoich codziennych pacierzy prywatnych chętnie dorzućcie jedno „zdrowaś" za wszystkich duszpasterzy, którzy wobec Boga i historji pełnią odpowiedzialny urząd przewodników duchownych za przyszłość naszej ukochanej emigracji. Spełnicie w ten sposób szlachetny czyn i Bogu miły i pójdziecie za wzorem pierwszych wyznawców wiary Chrystusowej gminy w Jerozolimie, którzy trwali na gorącej modlitwie za św. Piotra, gdy został wtrącony do więzienia: „A Piotra chowano w ciemnicy. Lecz modlitwa bez ustanku działa się od kościoła t. j. wiernych) do Boga za nim." Amen. (dzieje Ap. 12,5).

# Czem jest "Rerum Novarum" dla stanu robotniczego

Radosną przychodzi nam w roku przyszłym święcić rocznicę. Dnia 15 maja bieżącego roku mija 40 lat od wydania sławnego listu papieża Leona XIII o sprawie robotniczej. Było to w dniu 15 maja 1891 roku, kiedy Ojciec św. ogłosił ów list czyli encyklikę, która rozpoczyna się od słów łacinskich „Rerum Novarum". Ten dzień wsławił imię Leona XIII po wszystkie czasy. Każdy światlejszy człowiek, choćby nic nie wiedział o życiu i czynach tego papieża, przynajmniej zna go stąd, że wydał „Rerum Novarum". Wiele, bardzo wiele ukazało się listów papieskich w ciągu wieków, lecz o jednym lud prosty dowiedział się najwięcej, to jest o „Rerum Novarum". Dla rzesz robotniczych, co stoją pod sztandarem Kościoła, orędzie papieskie jest ogromnym skarbem. „Rerum Novarum" to podstawa pracy i drogowskaz dążeń robotników, to gwiazda przewodnia, której światło jasno wskazuje drogę i cel.

Zastanówmy się najpierw, w jakim celu papież Leon XIII ogłosił encyklikę „Rerum Novarum". Wydał ją głównie dlatego, by mocą swej powagi przeprowadzić gruntowną i zupełną poprawę doli robotniczej. Widział bowiem z wyżyn Stolicy Apostolskiej, że położenie warstwy robotniczej nie zawsze i nie wszędzie odpowiada wymaganiom świętej sprawiedliwości, że nieraz dzieje się robotnikom wielka krzywda z strony niesumiennych i chciwych pracodawców. Dlatego postanowił wystąpić energicznie w obronie stanu robotniczego, by głos jego wstrząsnął całym światem i wzruszył uśpione sumienia. Chciał Ojciec św. także poprzeć tych, co już zabiegali o naprawę stosunków robotniczych.

Jakie było wrażenie listu papieskiego? Słowem — ogromne! Papież chłoszcze najróżniejsze nadużycia, jakie się działy wobec robotników. Walczy przeciw fałszywym zapatrywaniom, że w stosunkach gospodarczych nie można się kierować jakiemiś względami, że przedsiębiorca nie potrzebuje zważać na nikogo. Przeciw temu ostro papież występuje. Przypomina, że zasady sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej obowiązują wszystkich bez wyjątku.

Powiada Ojciec św., że pracodawca wobec robotnika ma różne obowiązki: powinien on szanować godność robotnika jako człowieka i chrześcijanina. Robotnik przez pracę, które chrześcijaństwo uszlachetniło, zyskuje prawo do czci i poważania u wszystkich. Wobec pracodawcy więc robotnik jest jakoby współpracownikiem i pomocnikiem.

Papież Leon XIII żąda od pracodawców, aby uwzględniali religijne potrzeby robotnika. Nie wolno im stawiać przeszkód co do wypełniania religijnych obowiązków. Należy uszanować niedzielę jako dzień wolny od pracy, przeznaczony na ćwiczenia pobożne. Pracodawcy winni również dbać o to, aby wśród robotników panowały zdrowe stosunki moralne, aby nie było zgorszenia i zepsucia. To też zależy w dużej mierze od uregulowanych warunków pracy.

Co zaś do potrzeb doczesnych robotników, Wielki Przyjaciel robotnika domaga się, aby pracodawcy liczyli się z siłami pracujących. Potępia więc pracę przydługą, wyczerpującą i niszczącą siły robotnika. Konieczny jest odpowiedni wypoczynek, któryby pozwolił na odnowienie sił.

Największy jednak nacisk Ojciec św. kładzie na sprawiedliwą zapłatę robotników. Praca robotnika to jedyny środek celem utrzymania życia. Stąd zapłata winna wynosić przynajmniej tyle, by pracownik mógł się z niej bez wielkich trudności utrzymać. Tylko taka zapłata jest sprawiedliwa. Pracodawca, który, wyzyskuje trudne położenie robotnika, daje zapłatę niewystarczającą na utrzymanie, grzeszy przeciw sprawiedliwości.

W taki sposób papież w „Rerum Novarum" gorąco bierze robotników w obronę wobec pracodawców.

Lecz Ojciec św. nietylko odkrywa braki w położeniu robotnika i nawołuje do ich usunięcia, lecz podaje zarazem środki naprawy.

I tak państwo obowiązane otaczać lud pracujący przez odpowiednie ustawy. Państwo winno się starać o to, aby kraj wytwarzał obfite dobra doczesne. Wtedy nikt nie będzie odczuwał ich braku, a także robotnik poprawi położenie swoje.

Lud pracujący ma prawo do szczególnej opieki ze strony państwa przed wszystkimi innymi, gdyż jej więcej potrzebuje. Czytamy w piśmie papieskiem: „gmin ubogi, pozbawiony jest tego zabezpieczenia, jakie daje majątek", to znaczy, ż robotnik należy do ludzi niezamożnych. Rządy zaś państwowe, które zaniedbują ochrony warstw pracujących i nie wydawają odpowiednich w tej sprawie ustaw, grzeszą przeciw sprawiedliwości.

Pismo papieskie wyraźnie podaje wypadki, w których państwo nie może milczeć. Należy mu bronić religijności i moralności oraz odpoczynku świątecznego robotnika; dalej konieczne są prawa, co wzbraniają pracować dzieciom w nieodpowiednim wieku lub ograniczają pracę młodocianych i kobiet. Robotników dorosłych państwo musi bronić przed nadużywaniem ich sił i przedwczesnem wyczerpaniem przez ustawy, skracające dzień roboczy do ściśle oznaczonej liczby godzin stosownie do warunków i potrzeb pracy. Te wszystkie żądania papieża przyczyniły się niewątpliwie do polepszenia opieki państwa nad robotnikami.

Ale nietylko państwo samo ma według encykliki czynić wszelkie możliwe starania o poprawę doli robotniczej. Wiele dobrego spodziewa się Ojciec św. po wspólnem porozumieniu się pracodawców i pracobiorców, po sądach rozjemczych, patronatach i tak dalej.

Największe jednak nadzieje papież Leon XIII przywiązuje do samopomocy robotniczej. Ta samopomoc objawia się w zakładaniu organizacyj zawodowych. Te organizacje zawodowe, o ile są oparte na zasadach Chrystusowych, papież popiera jak najgoręcej, pochwala i życzy im wspaniałego rozwoju. Dalej zaznacza, że państwo nie może zabronić stowarzyszeń robotniczych, o ile nie wykraczają przeciw porządkowi i dobru publicznemu.

Związki zawodowe, stojące na gruncie katolickim, i wogóle chrześcijańskim zawdzięczają rozwój swój w głównej mierze „papieżowi robotników", Leonowi XIII i jego encyklice.

Nie ma robotnik lepszego przyjaciela i szczerszego orędownika swej sprawy nad papieża Leona XIII. Broni stanowczo praw warstwy robotniczej, ale przypomina jej także obowiązki. Inaczej Ojciec św. postępuje niż różni rzekomi przyjaciele robotnika, którzy — chcąc go zjednać sobie pochlebstwami — ostrożnie unikają wszelkiej wzmianki o obowiązkach. Walcząc o dobro robotnika, papież jednak mu nie pochlebia. A więc domaga się od ro-

botników sumiennej i uczciwej pracy oraz rzetelności wobec pracodawcy. Przestrzega dalej przed gwałtami pracowników w dochodzeniu słusznych praw. Wkońcu nakazuje unikać agitatorów niesumiennych, co wielkiemi obiecankami umieją wywieść w pole naiwnych i nazić ich na przykre rozczarowania.

Co do strajków, Leon XIII nie przeczy, że wyrządzają one bardzo często wielkie szkody; pragnąłby, aby zniknęły zupełnie z naszego życia gospodarczego, i dlatego nawołuje rządy państwowe, że winny im zapobiegać. Lecz nie potępia ich bezwzględnie i nie wydaje ogólnego ich zakazu.

Wdzięczność należy się papieżowi, że wskazał na błędne drogi, jakiemi niektórzy chcieliby naprawić niezdrowe stosunki. Wielki przyjaciel robotnika potępił socjalizm i udowodnił jego szkodliwość. Widział jasno to niebezpieczeństwo, jakie grozi sprawie robotniczej od przewrotnej i fałszywej nauki socjalistycznej, i w swej ojcowskiej troskliwości i życzliwości podniósł głos gorącej przestrogi.

Nakoniec wypada podkreślić, że dzięki Ojcu świętemu, Leonowi XIII, i jego encyklice „Rerum Novarum" powstała nasza organizacja kulturalno-oświatowa, która stojąc na gruncie religijnym, skupia wszystkich ludzi dobrej woli, choć różnego przekonania politycznego, ale wiernych katolików, pod sztandarem Chrystusowym. Organizacja ta rozrosła się w przeszło 200 Katolickich Towarzystw Robotników Polskich w naszych archidiecezjach gnieźnieńskiej i pozna»ńskiej. Łączy ona robotnika polskiego przy warsztacie cichej, twórczej pracy dla dobra Kościoła i Państwa, wyrabiając w nim cnoty religijne, narodowe i obywatelskie. Stąd Towarzystwa nasze robotnicze zasługują na poparcie jak najgorętsze z strony całego społeczeństwa.

Już 40 lat upłynęło od chwili, gdy wspaniała encyklika papieża Leona XIII poszła w świat.

Wiele, bardzo wiele zmieniło się w tym czasie. Lecz orędzie Leona XIII o sprawie robotniczej nic nie straciło z swej wartości. Wskazuje ono nadal drogę trwałą i niezmienną ku lepszej przyszłości. Tą drogą — to sprawiedliwość i miłość Chrystusowa. Swiat zapomina o tej prawdzie i przestrogach papieskich, stąd uspokoić się nie może. A jednak księgą dla robotnika o wszechświatowem znaczeniu jest i pozostanie sławna encyklika „Rerum Novarum", wiekopomne dzieło Leona XIII, „papieża robotników".

## Z POBYTU COSTES'A I BELLONTE'A W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Zwycięzcy oceanu o swym czynie.

(KAP) Amerykański dziennik „The Catholic Daily Tribune" opowiada interesujące szczegóły o pobycie Costes'a i Bellonte'a w Stanach Zjednoczonych. Przybywszy do miasta Saint Paul, stolicy stanu Minnesota, na pograniczu Kanady, dzielni lotnicy udali się do francuskiego kościołka św. Ludwika i weszli do świątyni podczas kazania. Proboszcz poznawszy ich, prosił by zbliżyli się do wielkiego ołtarza. Costes i Bellonte usłuchali wezwania i uklękli na stopniach ołtarza, modląc się. Wówczas ksiądz odmówił z ambony modlitwę, dziękując Bogu za szczęśliwy wynik lotu i za to, że obaj bohaterowie przyszli do małego kościołka, by wyrazić Bogu swą wdzięczność za opiekę.

Przed śniadaniem, wydanem następnie przez kolonję francuską dla uczczenia pilotów, Costes przeżegnał się i prosił ks. Rulquin o odmówienie modlitwy a na toast, który potem wzniósł proboszcz, odpowiedział krótko w słowach, pełnych głębokiej wiary:

„My sami, myśmy nic nie zrobili. Myśmy byli tylko pionkami w ręku Boga. Podczas całej nocy, którą spędziliśmy nad oceanem, mój ojciec, moja matka i moja siostra klęczali w swym kościele przed Najświętszym Sakramentem. Trwali tak na modlitwie podczas tej długiej nocy, mając jedynie lampkę przed sanktuarjum, która oświetlała im ołtarz. A modlili się, by Wszechmogący utrzymał nas w przestworzach. Gdyż lecieć to jest mała rzecz. Lecz widzicie, moi przyjaciele, wystarczało bardzo niewiele, byśmy byli strąceni do morza, gdyby — można to śmiało powiedzieć — gdyby pilotem naszym nie był dobry Bóg".



Na stanowisku

## KURS JEZYKA POLSKIEGO W AUCHEL.

Komitet Towarzystw Polskich w Marles podaje młodzieży w wieku 13 do 20 lat z Marles, Calonne Ricouart i Auchel do wiadomości, iż miejscowy nauczyciel, p. Strutyński Leon otwiera od poniedziałku 17 listopada w klasie polskiej przy szkole francuskiej Nr. 5 Auchel 4 miesięczny kurs języka polskiego, historji, geografji i rachunków.

Lekcje odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki od godziny 6-ej wieczorem bezpłatnie.

Po ukończeniu 4 miesięcznego kursu słuchacze otrzymają odpowiednie świadectwa.

Zapisy w szkole Nr. 5 w Auchel.

# Drodzy Czytelnicy "Polaka we Francji"

Wysłaliśmy wszystkim mandaty czerwone z oznaczoną na nich sumą, jak należność za "**Polaka we Francji**". do końca bieżącego roku. Większość naszych czytelników już wpłaciła, pozostało niewielu, którzy się ociągaja w urególowaniu prenumeraty. Tą droga zwracamy się do nih i prosimy o niezwłoczne przekazanie wymienioniej na mandacie sumy, gdyż w przeciwnym wypadku gazetę wstrzymamy; ewentualnie należy nam napisać, czy mamy nadal pismo wysyłać czy też wstrzymać.

Zbliżają się **Swięta Bożego Narodzenia** —Pamiętajcie o swoich rodzinach w Polsce, dla których najmilszym upominkiem gwiazdkowem będzie "**Polak we Francji**", który może się stać, jakoby łącznikiem — między wami a nimi. Nadeslijcie 12 fr., a krewni wasi będą otrzymywać "Polaka" w przeciągu 3 miesięcy.

---

**MARJAN MIR.**

# Krew za wiarę.

Opowiadanie Kapłana Satura
Część druga.

**Wizja**

Widziałem, że męczeństwo nasze było już dokonane. Dusze opuściły ciała i skierowały się, uniesione na **Wschód słońca.**

Niosły je cztery anioły, nie dotykając nas wcale.

Unosiliśmy się tak w przestworza w postawie leżącej na wznak.

Po przebyciu granicy świata ukazała się nam oślepiająca światłość.

— Rzekłem tedy do Perpetuy — Masz, patrz, mamy to, co nam Chrystus obiecywał.

Tak niesieni przez 4-ch aniołów przybyliśmy na wielką równinę, podobną do pięknego ogrodu. Drzewa były wysokości cyprysów, liście poszumem nuciły jakąś pieśń.

Spotykamy tam czterech innych aniołów, jeszcze wspanialej odzianych. Oddano nam pokłon — a pokazując nas sobie mówili jedni do drugich — Patrzcie, oto już są!

Posunąwszy się dalej dojrzeliśmy Jukundusa, Saturnina, Artaksusa — których podczas tego samego prześladowania spalono żywcem. Był tam i Kwintus również męczennik, zmarły w więzieniu.

Chcieliśmy się znajomych zapytać, gdzie reszta braci, lecz aniołowie przerwali nam.

— „Najpierw trzeba się Panu pokłonić".

— — — ... — — — — — — — — — — — — — —

Stajemy nagle przed pałacem, którego ściany zbudowane są jakby ze światła. Przededrzwiami pałacu czterech aniołów na straży. Ci każą nam się przybrać w białe szaty.

Wchodzimy i słyszymy śpiew:

Magios, hagios, hagios co znaczy po grecku
Święty, Święty, Święty!

Przed nami na tronie siwowłosy starzec, w białem odzieniu. Twarz jego tchnie jednak młodością. Stopy ma przykryte.

Po obu jego stronach czterech starców, a za nimi innych siwowłosych mężów liczba nieprzeliczona.

Stajemy przed tronem a Starzec błogosławi nas.

Wtem ktoś się odzywa:

— Módlmy się!

Po modlitwie następuje **„pocałunek pokoju".**

Gdy zostawiono nas swobodnych, rzekłem do Perpetuy:

— Widzisz, masz czegoś żądała!

Dzięki Bogu — odrzekła.

Bywałam wesoła na ziemi, tu będę jeszcze weselsza.

Wychodząc z pałacu ujrzeliśmy przed bramą na prawo Biskupa Optata, a po lewej stronie uczonego Kapłana Aspazjusza.

Zdala stał jeden od drugiego, obaj smutni...

Gdy nas ujrzeli, rzucili się nam do nóg, prosząc — Pogódźcie nas!

— Nie możemy pozostać w nieporozumieniu.

—Czyż ty nie jesteś naszym ojcem — a ty kapłanem — odrzekłem.

—Jakże możecie padać na kolana przed nami?

Wzruszeni ściskamy się jednak serdecznie a Perpetua zaczyna z nimi mówić po grecku.

Wtem podchodzi anioł.

— Zostawcie w spokoju męczenników, im odpoczynku potrzeba, aby się pokrzepili na siłach.

— Jeśli coś macie, pogódźcie się sami.

Potem rozdzielił ich od siebie.

...Wpłyń na poprawę swych wiernych — rzekł do biskupa.

— Kiedy ich widać zgromadzonych wokół ciebie, ma się wrażenie, że ci ludzie wychodzą z cyrku, lub zakładają się o co.

Zdawało się nam, ze aniołowie chcieli drzwi zamknąć przed nimi.

My, rozglądając się tu i ówdzie, rozpoznaliśmy na każdym kroku znajomych braci-męczenników.

Za pożywienie mieliśmy wszyscy pokarm niebieski, który nam głód zaspakajał.

— W tym momencie przebudziłem się.

## LOS FELICYTY.

Nad Felicytą Bóg również czuwał.

Była w ciąży, albowiem w takim stanie ją aresztowano.

Zbliżał się dzień, w którym chrześcijanie mieli być oddani na pastwę dzikich zwierząt — ona martwiła się, że dzięki stanowi ciężarnemu nie będę mogła wziąść udziału w tej godzinie triumfu Chrystusowego. Prawo bowiem rzymskie zabraniało wyprowadzić na arenę kobiet ciężarnych.

Nie miała odwagi stanąć sama do walki, lepiej byłoby w towarzystwie. To też były obie z Perpetuą smutne. Zostać oto miała jedna z nich, wierna, oddana, gdy wszystkie pójdą do Pana Światłości.



U skraju puszczy

Na trzy dni przed wystąpieniem na arenę, wszyscy męczennicy zaczynają się modlić za nią, aby Bóg pozwolił jej umrzeć razem z innymi.

Zaraz po modlitwie, jakby na znak cudowny, Felicyta poczuła, że nadchodzi rozwiązanie. Towarzyszyły mu straszne boleści, albowiem dziecię przed czasem przychodziło na świat. Widząc to jeden ze stróżów więziennych zwrócił się z zapytaniem.

— Jakto, jeśli teraz tak jęczysz, to coż czynić będziesz gdy znajdziesz się na arenie, pośród dzikich zwierząt.

—Widzisz, tu trzeba było wyrzec się Chrystusa!

... Nie! — teraz ja sama cierpię, lecz tam On (Chrystus) cierpieć będzie za mnie, gdy ja cierpieć będę za niego.

— Na świat przyszło dziecko.

Dziewczynkę przyjęła siostra Felicyty i wychowała jak swoją córkę.

W przeddzień igrzysk urządzono ostatnią ucztę pożegnalną. Męczennicy w miarę możności uczestniczyli w Agapach (uczta religijna w pierwszych wiekach Kościoła).

Do otaczających pogan rzucali ostre słowa pogardy, przypominając, że oprawców czeka kara Boża.

— Czy nie będziecie mieli jutro dość naszego widoku w amfiteatrze, że dziś jeszcze przychodzicie nam się przyglądać? Dziś jako przyjaciele, jutro jako wrogowie!

Słuchajcie! Przyjrzyjcie się nam dokładniej, abyście twarze nasze mogli kiedyś rozpoznać na sądzie ostatecznym.

Słysząc to, wielu odchodziło, a wielu przyjmowało religję Chrystusową.

Świtał wreszcie dzień chwały dla męczenników.

Opuszczając więzienie, szli do amfiteatru, jakby prosto do nieba. Twarze rozjaśnione, na obliczach maluje się radość, odwaga.

Pochód zamykała Perpetua, krocząc poważnie, jak przystało na Matronę Chrystusową, jak na wybrankę Bożą. Kiedy kto na nią spojrzał, opuszczał oczy, onieśmielony, zawstydzony.

Obok niej Felicyta, szczęśliwa, że wydała na świat dziecię i teraz już żadnych niema przeszkód do walki na arenie.

Od jednego cierpienia pójdzie na spotkanie drugiego, aby się we krwi własnej obmyć, jak w chrzcie.

Przed drzwiami areny chciano wymusić na męczennikach, aby przywdziali ubrania świętokradzkie. Mężczyźni — szaty kapłańskie Saturna, niewiasty — szaty kapłanek Cerery.

Męczennicy protestują.

— Jeśli przyszliśmy aż dotąd — to dlatego, że broniliśmy swej wolności. Chcemy być wolni do końca.

— Nie złożyliśmy ofiary waszym bogom, więc nie wdziejemy i tych szat świętokradzkich.

Niesprawiedliwość musiała się wreszcie ugiąć przed sprawiedliwością. Trybun zrozumiał, że należy ich wyprowadzić na arenę w takiem ubraniu, w jakiem są.

Perpetua wchodzi ze śpiewem na ustach. Ma zwyciężyć Egypcjanina (w pojęciu Chrześcjan — diabła).

Revocatus, Saturnius i Saturnus dumnie nieśli głowy, niebaczni na wyzywające spojrzenia tłumu.

— Ty nas sądzisz — rzucili odważnie Hilarjanowi, — lecz Ciebie Bóg sądzić będzie.

Rozwydrzony tłum domaga się dla nich ubiczowania.

Męczennicy dziękują Bogu, że mogą tak cierpieć jak Chrystus.

Najprzód biczowanie — potem **Kalwarja.**

Ten jednak, który rzekł ... „Proście a otrzymacie" — przygotował dla każdego z chrześcijan inny rodzaj męki. Na kilka dni przed śmiercią, gdy męczennicy rozważali co ich czeka — Saturninus mówił, że pragnie być rzucony wszystkim po kolei zwierzętom, by zasłużyć na większą palmę zwycięstwa.

Otóż zaraz od początku jego i Rewokatusa rzucono na

pastwę lamparta — pokaleczonych poszarpał następnie niedźwiedz.

Kapłan Saturnus, który miał wstręt do niedźwiedzi, pragnął by go zjadło jakieś dziksze zwierzę.

Wypuszczono nań drugiego niedźwiedzia lecz zwierzę nie chciało wyjść z klatki. Przywiązano go tedy do słupa i nieposłuszne zwierzę popędzono na niego — zwierz jednak nie tknął męczennika.

Dla kobiet przygotowano dziką krowę.

Jeśli uczyniono to wbrew zwyczajów, to chyba dlatego, że djabeł natchnął oprawców, aby kobiety rozszarpało zwierzę rodzaju żeńskiego.

Zdjęto z nich ubranie, skrępowano powrotami, tak wyprowadzono. Szmer jednak powstał w tłumie. Dostrzeżono, że jedna z kobiet jest patrycjuszką, a druga dopiero co przebyła boleści macierzyńskie.

Tłum zmusił oprawców do włożenia szat na ofiary.

Dzika krowa porwała na rogi Perpetuę i podrzuciła w górę. Nic jej jednak się nie stało, bo opadła zwierzęciu na łopatki.

Znalazłszy się na piasku dostrzegła ranę na nodze i rozdartą tunikę. Przykryła natychmiast obnażoną nogę i pozostała spokojna, z całą godnością kobiety.

Dostrzegłszy następnie, że się jej rozczesały włosy, spięła je natychmiast. Był bowiem zwyczaj, że włosy rozpuszczone u kobiety ginącej na arenie uważano za żałobę, Perpetua zaś nie chciała okazywać żałoby w dniu swej chwały.

Rozejrzawszy się wokoło, ujrzała Felicytę rozciągniętą na piasku. Zbliżyła się do niej i pomogła wstać.

Obie żyły!

Widok ten wzruszył tłumy. Nie domagano się od nich śmierci. Obie wyszły z areny cyrku przez boczne drzwi. t. zw. **„drzwi żywych".**

Przy wyjściu powitał je chrześcijanin, jeszcze wówczas Katechumen, imieniem Rustikus.

Wychodziły jakby przebudzone z głębokiego snu. To była ekstaza, którą zesłał na nie Duch Boży.

Perpetua rozglądała się naokół siebie, wreszcie zawołała:

— Kiedyż wreszcie wypuszczą na nas tę dziką krowę, czy jaką tam inną bestję?

To się już odbyło. I gdyby nie spostrzegła, że jest ranna, nie byłaby uwierzyła. Przywoławszy nakoniec braci, rzekła:

— Pamiętajcie! Bądźcie mocni w wierze! Miłujcie się nawzajem! Tak umierajcie, żeby nie gorszono się z was, że umrzeć się boicie!

W drugim końcu amfiteatru, kapłan Saturnus przemawiał do żołnierza Pudeusa.

— Nakoniec powiem ci tyle. Patrz i wierz! Stało się to, czegom pragnął i com przepowiedział. Żadna bestja nie dotknęła mię swemi zębami.

Pokazując zaś na arenę, mówił dalej. — Teraz, skoro tylko tam będę, od jednego zęba lamparta będę ranny śmiertelnie.

— Czy wierzysz? Wierz z całej duszy!

— Wyprowadzono go! Wypuszczony lampart schwycił go zębami, tak że w oka-mgnieniu całe ciało oblało się krwią. — Rana była śmiertelna. Tłum ujrzawszy krew, począł wyć z radości.

— „Doskonała kąpiel" — wołano.

Wtedy Saturus, podniosłszy się z trudem, przywołał

— Zbawi cię ta kąpiel! (jest tu aluzja do Chrztu krwi żołnierza Pudeusa.

— Zostań z Bogiem! A o mnie kiedyś przypomnij!

— Wierz!

— Pozwól pierścień! Umoczę go w swej krwi ... to będzie zadatkiem twej wiary.

Następnie zemdlał.

Rozciągnięto go na piasku, aby dobić sztyletem razem z innymi.

Ponieważ tłum domagał się być świadkiem dobijania rannych, wyprowadzono wszystkich na arenę.

---

**A. LEJKIN.**

# Pod wozem i na wozie

**czyli**

**NASI ZA GRANICĄ**

(Ciąg dalszy)

— Przecież nie widzimy, żeby ktoś pił w wagonie. Palą tylko cygara i czytają gazety. Tyle czasu już jedziemy, a nie widziałem, żeby ktoś z nich miał butelkę. Jedli chleb z wędliną, ale nikt nic nie pił. Ech, pod tym względem u nas lepsze porządki. Przyjedziesz sobie na stację, pociąg stoi, stoi... można napić się porządnie, najeść po uszy, możesz się wcale nie spieszyć, idziesz sobie kupić pierników na drogę... Trzeci, a posiąg ciągle stoi. Wreszcie kenduktor zagwiżdże w swoją mała gwizdawkę do maszynisty, ten odpowie, jeszcze raz i dopiero jedziemy. Ech, niema jak u nas.

Znów przystanek. Konduktor wykrzykuje nazwę jakiejś stacji i dodaje: Zwei Minuten.

— Niech ich wszyscy djabli wezmą! Znów cwoj minuten! Kiedy nareszcie zlitują się i dadzą jakiś przystanek, żeby można się czegoś napić? — gorączkował się Mikołaj Iwanowicz.

... Daj coś konduktorowi i poproś go, żeby ci przyniósł piwa do wagonu! ... poradziła żona. — Za naczynie zapłacimy.

— Poproś!.. Łatwo mówić... poproś!.. A jak poprosić bez języka w gębie? Myślałem, że mam żonę uczoną, a ta ani w ząb po niemiecku.

— Ja umiem pokojowe słowa, a ty bufetowe. Powinieneś wiedzieć, przed chwilą chwaliłeś się, że co się tyczy popicia, umiesz wszystko doskonale... Poproś więc konduktora, żeby ci przyniósł kufel piwa.

— Spróbuję.

Mikołaj Iwanowicz wyjął z kieszeni srebrną markę i pokazując ją przechodzącemu konduktorowi rzekł:

— Ej, her!.. her konduktor! Komenzi. Proszę tu niemieckie pół rubla... Dejcz pół rubla... Czy można birtrinken? Bringenzi bir... Boję się wyjść z wagonu, żeby nie uciekł... Dwa bir... Zwaj bir... Dla mnie i dla madam... Zwaj bir, a resztę nemenzi na piwo...

Wszystko to podkreślone było odpowiedniemi gestami. Konduktor zrozumiał i zjawiło się piwo: przyniósł go kelner z bufetu. Mąż i żona wypili po kuflu z wielkim apetytem.

Pociąg ruszył dalej.

IV.

Wypity kufel piwa podrażnił jeszcze więcej prag-



Widoki z Normandji.

Męczennicy dali sobie wzajemnie **„pocałunek pokoju"** — jak nakazywała wiara i umierali, jeden po drugim.

Pierwszego dobito omdlałego kapłana Saturusa. — Stało się tak jak w wizji Perpetua go widziała — jak wchodził pierwszy na drabinę.

Następnie na nią przyszła kolej.

Gladjator chciał ją uderzyć w gardło, lecz sztylet się obsunął. Wydała okrzyk grozy i bólu. Zapanowawszy jednak natychmiast nad cierpieniem, skierowała drżącą rękę niewprawnego gladjatora, wskazując mu, gdzie ma uderzyć.

Tak umarła...

Skolei dobito resztę...

---

nienie Mikołaja Iwanowicza i Głafiry Siemionowny.

— Boże! żeby herbatki tak można dostać szklaneczkę! — mówiła Glafira Siemionowna do męża. — Czy ten pociąg do samego Berlina tak będzie jechał bez zatrzymania. Gdzie będziemy jedli obiad? Gdzie zjemy kolację? Żeby chociaż jakiś befsztyk i talerzyk zupy. Przecież przez całą drogę nie można żyć serem i kowiorem. I bułek już zostało tylko parę... Co to za życie bez jedzenia i bez picia... Boże...

— Acha, skarżysz się! — rzekł mąż z zadowoleniem. ... A chciałaś koniecznie zagranicę? Nie lepiej było zostać w Moskwie?

— Ja chciałam zobaczyć wieżę Ejfla. Prosiłam cię, żebyśmy pojechali do Francji.

— Ho, ho i tam to samo. Poczekajmy, może na wieży Ejfla jeszcze gorzej będziesz się skarżyć.

— Mikołaju Iwanowiczu. Poproś konduktora, żeby jeszcze piwa przyniósł.

— Poczekaj, dojedżamy do jakiejś stacji.

Lecz na nieszczęście pociąg zotrzymywał się tylko na minutę.

— Bir!.. bir... zwaj bir! konduktor... her konduktor!.. oto dejcz pół rubla. Wal na całego... Możesz i sam trinken... Trinkenzi!.. — krzyczał Mikołaj Iwanowicz, wyciągając do konduktora markę, lecz konduktor wzruszał ramionami, rozkładał ręce i mówił:

— Nur eine Minute, mein Herr!..

Nadkonduktor gwizdał i pociąg mknął dalej.

— Pojechała cywilizacja! — zawołał Mikołaj Iwanowicz. — Zebyście zdechli! Ech, żeby to tak u nas...

— Nie można? — pytała żona.

— Przecież sama widzisz. Daję konduktorowi pół rubla na piwo, nawet pieniędzy nie bierze.

Pociąg mknął z przerażającą szykbością. Przed oknami wagonów, wyrównane skoszone łąki, kominy fabryczne i sady.. Wszędzie porządek i czystość.

— A gdzie oni mają nieużytki? Gdzie błota?, gdzie piaski, gdzie stawy? — dziwił się Mikołaj Iwanowicz.

Pociąg zganiał z pól stada ptaków. Ptaki wzlatywały i leciały jakby do tyłu.

— I ptaki też jakieś dziwne u nich. Patrz, lecą tułem! Nie lecą naprzód a wtył!

Mikołaj Iwanowicz spojrzał, też z początku zdziwił się, lecz wkrótce zrozumiał, o co chodzi.

— Ależ nie... Pociąg wyprzedza je, więc się tak zdaje.

— Co tam będziesz mi głowę tumanił. Jakbym nie widziała na własne oczy. Patrz. wszystkie lecą ogonami naprzód... Lecą do tyłu, do tyłu... Widocznie to jakieś niemieckie ptaki. Przypominam sobie, że na pensji nawet uczono nas o takich ptakach... — upierała się żona przy swojem.

— — — Obchód. — — — — — —

Rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami w Clermont-Ferrand (P. de C.).

Dnia 26 października Kolonja polska w Clermont-Ferrand uroczyście święciła dziesiątą rocznicę zawarcia zwycięskiego pokoju z sowietami.

O godzinie 4-ej popołudniu, po odegraniu marsza 1-ej Brygady przez orkistrę Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego, zorganizowaną staraniem p. Kowalczyka Stanisława, przywitał zebranych prezes p. Fader Piotr.

Następnie przy szczelnie zapełnionej sali wygłosił odczyt p. Malinowski, Kierownik Opieki, przypominając jak to dzięki wspólnemu wysiłkowi całego społeczeństwa i genjuszowi Wodza naczelnego, Polska spełniła jeszcze raz swą historyczną rolę — obrończyni Europy Zachodniej przed najazdami dziczy ze Wschodu.

Po wygłoszeniu odczytu zebrani uczcili pamięć poległych przez powstanie, poczem wznieśli okrzyki na cześć Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałko Piłsudskiego, orkiestra zaś odegrała jeszcze raz marsz 1-ej Brygady i piosenki legjonowe, które podchwycili zebrani, sięgając myślą do czasów walki o Niepodległość i granice Ojczyzny.

Ostatnią część programu wykonali „milusińscy" przez odegranie obrazka fantastycznego „Dziwy". Zebrani nie mogli dość nadziwić się i naciszyć umiejętną grą dzieci, którym dziękowano za przedstawienie rzęsistemi brawami. Reżyserce przedstawienia p. Malinowskiej, rodzice w gorących i serdecznych słowach dziękowali za przygotowanie dzieci do przedstawienia i bezinteresowne nauczanie ich języka ojczystego.

Uroczystość zakończył bal, który przeciągnął się do późnej godziny.

**Obecny.**

## LIKWIDACJA I. KRAJOWEGO KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO.

We wtorek 28.X br. odbyło się w pałacu prymasowskim w Poznaniu posiedzenie likwidacyjne I. Kraj. Kongresu Eucharystycznego w Polsce. Przewodniczył obradom J. Em. X. Kardynał Prymas August Hlond.

Prezes Komitetu prof. dr. Gantkowski zobrazował przebieg Kongresu dziękując J. Em. X. Prymasowi i N. Episkopatowi Polski, że Poznań wybrał jako teren tej pierwszej ogólnopolskiej uroczystości, nadmieniając, że Kongres nie był tylko manifestacją katolicką, ale zbiorowym czynem katolickim — narodu polskiego.

Poczem sekretarz jeneralny Komitetu X. Prałat Józef Prądzyński zdał rzeczowo sprawozdanie z przebiegu prac kongresowych, a sekretarz Komisji finansowej p. Józef Tylczyński — przedłożył sprawozdanie kasowe, z pomyślnym wynikiem, Kongres bowiem pracował bez deficytu.

Zebranie uchwaliło:

1) Likwidację Komitetu I. Kraj. Kongresu Eucharystycznego w Polsce i przejęcie jego agend przez Ligę Katolicką w Poznaniu.

2) Wydanie pamiętnika Kongresu, do czego będzie powołana Komisja redakcyjna.

J. Eminencja zatwierdził uchwały.

Na zakończenie J. Em. X. Kardynał — Prymas w serdecznych słowach podziękował wszystkim, za zbiorowy harmonijny wysiłek, którym przyczynili się do zorganizowania Kongresu, podkreślając szczególne zasługi szeregu instytucji i osób.

J. Eminencja zaznaczył również, że jest to jeden z nielicznych Kongresów, którego prace zostały zamknięte — bez deficytu — a czerpał środki pieniężne li tylko z ofiarności polskiego katolickiego społeczeństwa.

Cała Polska uważała Kongres za swoje święto, i cała Polska — wszystkie diecezje — brały w niem udział.

Wynikiem dobrej organizacji Kongresu jest to, że na nim zapadła uchwała N. Episkopatu Polski, że Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny ma się odbyć w Poznaniu w r. 1936, a Ojciec św. w swem ostatniem piśmie do Episkopatu Polski, Poznań — jako miejsce Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego — zatwierdził.

Specjalne podziękowanie składa J. Eminencja — pra sie całej Polski — która b. życzliwie sprawy kongresowe umieszczała.

Ogłaszając działalność Komitetu I. Kraj. Kongresu Eucharystycznego w Polsce za wyczerpaną i zamkniętą — solwował J. Em. X. Kardynał - Prymas zebranie.

# Dzień Katolicki

## w Argenteuil pod Paryzem

### ODBĘDZIE SIĘ, DNIA 23 LISTOPADA 1930 r.

### staraniem Kat. Stowarz. Robotników Polskich im. Ad. Mickiewicza

Z NASTEPUJĄCYM PROGRAMEM:

Przedpołudniem: o 11 godz. w Bazylice uroczyste nabożeństwo,

Popołudniu: o 3. godz. Akademja na sali parafjalnej rue Liberté, 5.

o 6 godz. Wspólny pochód do bazyliki, gdzie Uroczyte Nabożeństwo Dziększynne odprawi Ks. Infułat-Prałat Krzeszkiewisz z Gniezna

o 7 godz.

## PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE

**ROBOTNICY POLSCY — POKAŻMY W TYM DNIU, ŻEśMY POLAKAMI I KATOLIKAMI, ŻE POTRAFIMY W ZGODZIE I JEDNOŚCI TAKŻE NA OBCEJ ZIEMI STAć MUREM W OBRONIE NAJśWIęTSZYCH IDEAŁóW NASZYCH NARODOWYCH I KATOLICKICH.**




## Francja ostro wystąpi przeciw politukującym obcokrajowcom

**W ministrjum spraw wewnętrznych przygotowuje się olbrzymi plan wydalenia z Francji elementów niepożądan.**

Paryż, 8. 11. „Matin" donosi: Nieoczekiwane wykrycie olbrzymiej organizacji rewolucyjnej w Sartrouville, składającej się przeważnie z Włochów, wywołała, co z naciskiem należy podkreślić, olbrzymie wrażenie wśród sfer rządzących. Wysoki urzędnik, którego celem jest czuwać nad bezpieczeństwem państwa, oświadczył, w związku z wykryciami:

— Francja wyczerpała już swą cierpliwość i nie może dłużej tolerować obcokrajowców, którzy przyjmowani przez nas „przy otwartym stole", oddają się u nas gotowaniu swego pokarmu politycznego, posługując się naszym piecem.

Rząd poweźmie ostre zarządzenia i przedsięwezmie nielitościwe wydalenie elementów podejrzanych i niepożądanych.

P. Roquere, sekretarz generalny ministerjum spraw wewnętrznych, przygotowuje olbrzymi plan oczyszczenia Francji z elementów niepożądanych. W najbliższym czasie rozpoczną się surowe obławy i wszyscy obcokrajowcy, których sytuacja oraz dokumenty będą nieodpowiednie, zostaną wydaleni.

**Statystyka przestępstw dokonanych przez obcokrajowców**

Z drugiej strony donoszą, że p. Donat-Guige, prokurator generalny, wobec ostatnich pogwałceń gościnności francuskiej przez obcokrajowców, wydał swym podwładnym urzędom nakaz sporządzania codziennej statystyki obcokrajowców, stających przed sądem poprawczym.

Statystyka ta ma na celu stwierdzenia, jakich przewinień i która narodowość dopuszcza się ich więcej, oraz powzięcie zarządzeń zapobiegawczych.

## Skład Kapituły «Krzyża Niepodległości»

P. Prezydent Rzeczypospolitej polecił przedstawić sobie do podpisu dekret, przewidziany w rozporządzeniu o ustanowieniu Krzyża i Medalu Niepodległości i o mianowaniu członków komitetu tego odznaczenia. Komitet ten odpowiada w funkcjach swych kapitułom innych orderów państwowych.

Ma się on składać z następujących osób: przewodniczący Marszałek Piłsudski, członkowie: płk. dypl. Walery Sławek, p. Aleksandra Piłsudska, gen. dyw. Rydz-Smigły, inspektor armji gen. dyw. Sosnkowski, gen. bryg. Juljan Stachiewicz, minister pracy i opieki społecznej Prystor,. gen. bryg. Kołłataj-Srzednicki, płk. dypl. w stanie spoczynku Adam Koc, oraz dyrektor dep. adm. M. S. Z. Wacław Jędrzejewicz. P. Jędrzejewicz będzie równocześnie pełnić funkcje sekretarza generalnego komitetu Krzyża i medalu niepodległości.

Równocześnie dowiadujemy się, że Prezydent Rzpltej poleci przedstawić sobie przez komitet do podpisu dekret, nadający w dniu 11 b. m. około 400 krzyżów z mieczami weteranom powstań narodowych.

## Wybory w Polsce

Według ostatnich wiadomosci otrzymanych z kraju wybory odbyły się naogół spokojnie. Lista Państwowa Nr. I zdobyła najwięcej głosów. W niektórych miejscowościach wyborcy głosowali jawnie, idąc do urny z muzyką i w ordynku wojskowem. Nieznaczne zaburzenia nastąpiły w Poznaniu i na Górnem Śląsku.

Blok państwowy zdobył 248 mandatów na 444 posłów. Blok narodowy 64 mand·



Angielka w Normandji

### 2 miljardy, 886 miljonow zł. wynosić będzie budżet państwowy na rok 1931-32.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Gabinetowej ustalona została suma globalna budżetu na rok 1931-32.

Suma ta ma być niższą od budżetu tegorocznego.

Dochody preliminowano na 2.890 miljonów złotych, a wydatki na 2.886 miljonów złotych.

Jak z tego widać, między premjerem Piłsudskim a min. Skarbu Matuszewskim nastąpił kompromis, bowiem w jednym ze swych wywiadów premjer Piłsudski żądał budżetu zeszłorocznego (3 miljardowego), gdy powszechnie było wiadomo, że min. Matuszewski chciał zamknąć budżet w wysokości 2 miljardów 500 miljonów.

Według naszego zdania — budżet uchwalony jest za wysoki ze względu na ciężką sytuację gospodarczą i finansową w kraju.

---

### Napad robotników niemeckich na polaków na przejściu granicznem na Górnym Śląsku.

Na jednem z przejść granicznych po stronie niemieckiego G. Śląska, doszło wczoraj do starcia między robotnikami polskimi, zatrudnionymi na kopalniach na Śląsku Opolskim a robotnikami niemieckimi.

Napad został zorganizowany przez bezrobotnych robotników niemieckich na Śląsku Opolskim.

W czasie napadu zostało dotkliwie pobitych kilku robotników polskich.

Prezydjum policji w Gliwicach powiadomiła konsula generalnego Rzeczypospolitej w Bytomiu p. L. Malhomme, iż ujęto już 4 sprawców zajścia, przeciwko którym wdrożono energiczne dochodzenia. Policja niemiecka twierdzi, że przyczyny zajścia nie należy dopatrywać się w pobudkach natury politycznej, lecz w kryzysie bezrobocia.

---

### Zima tegoroczna będzie lekka.

Jednem z najbardziej aktualnych zagadnień w sferze gospodarczej i życiowej jest niewątpliwie pytanie, jaką będziemy mieli zimę tego roku. Trudno tu o jakikolwiek ściśle zdecydowany horoskop, opierając się jednak o wielowiekowe doświadczenia, można już teraz powiedzieć, że zima tegoroczna będzie łagodna. Wskazuje na to przedewszystkiem doświadczenie poparte datami historycznemi, że po zimach dotkliwych i po wielkich mrozach następuje długi okres zim łagodnych, a trzeba tu przypomnieć, że przeżyliśmy przed dwoma laty zimę niebywale srogą.

Nieomylnym dla horoskopu na przyszłość był zawsze fakt, że łosoś składa ikrę w miejscach płytkich wtenczas, jeżeli zima następowała lekka i odwrotnie. W tym roku łosoś składa ikrę na miejscach nawet bardzo płytkich. Wedle opinji ludu podhalańskiego i tam starzy górale są również w tem zgodni, że zima tegoroczna będzie niosła przebieg łagodny, zwłaszcza, jeżeli chodzi o temperaturę.

---

### GROZNY WYLEW WARTY.

Wskutek ostatnich deszczów rzeka Warta wystąpiła z brzegów i w okolicach Międzychodu zalała wielkie przestrzenie łąk i lasów.

Również liczne drogi stoją pod wodą, tak, że komunikacja z Międzychodem jest od południowej strony przerwana.

### Nowa fala zbiegów z sowieckego piekła płynie do Polski.

Na Wołyniu pojawiły się znowu większe gromady chłopów z Rosji sow. Ucieknierzy ci twierdzą zgodnie, że władze bolszewickie przystąpiły do kolektywizacji rejonów przygranicznych, przysyłając tam chłopów z głębi Rosji, zaś zamieszkałych nad granicą wysyłają daleko w głąb kraju. Wywołuje to oczywiście ogromne rozgoryczenie wśród ludności, która broniąc się przed tem nowem bezprawiem, w ucieczce do Polski szuka schronienia.

Opowiadają oni, że Rosja cała jest obecnie pogrążona w takiej nędzy, jak jeszcze nigdy nie była. Przy tem szaleje wszędzie teror. Orgje GPU przybrały już takie rozmiary, że ludność dostaje wprost obłędu.

Czytali nasze gazety po przybyciu do Polski i oświadczają, że opisy stosunków w Bolszewji nawet w części nie dają tego strasznego obrazu, jaki przedstwia dzisiejsza Rosja.

Cała ludność, nie wyłączając i czerwonej armji, czeka jak zbawienia interwencji z zewnątrz. Nadzieja, że ta interwencja nastąpi, jest jedyną pociechą zgnębionej do ostateczności ludności. Na jakiś śmielszy odruch wewnątrz kraju, nikt nie może się zdobyć, gdyż cały kraj zalany jest szpiegami, a każda nawet myśl protestu przeciwko władzy bolszewickiej w zarodku duszona. Setki niewinnych ludzi ginie codziennie od kul agentów GPU.

W obawie, aby żołnierze nie wywołali jakichś powstańczych rozruchów, zarządzono, aby odbierać im broń, tak, że posiadają ją tylko w czasie ćwiczeń. Zresztą broń i amunicja są przechowywane pod zamknięciem i pilnie strzeżone przez zaufanych komunistów.

---

### Słynny pianista amerykański jesuita.

(KAP) Znany pianista i profesor konserwatorjum w Baltimore, M. K. Oswald, postanowił wstąpić do Towarzystwa Jezusowego. Żona jego, która wykłada w tem samem konserwatorjum, zwróciła się do władz kościelnych z prośbą, by została przyjęta do zakonu karmelitek. M. A. Oswald jest synem znanego kompozytora brazylijskiego.

---

### Nowe wstrząsy podziemne we Włoszech.

Donoszą z Neapolu, że silne wstrząsy podziemne, odczute w Murge i Genzano, spowodowały panikę wśród ludności i znaczne szkody materjalne.

---

p. Jan **Kociołek** — prosi nas o umieszenie następującego listu.

"Tą drogą pragnę wyrazić serdeczne podziękowanie panu Dyrektorowi Szkoły Samochodowej Im. Generała "**Hallera**" 35 rue Boissy d Angles, Paris, za umożliwienie zdania egzaminu memu synowi na szofera Mechanika. Po jednomiesięsznem kursie, syn mój który całkiem się nieznał na szoferstwie zdał doskonale egzamin i obecnie ma dobrą posadę. Zarabia dobrże i jeno sobie jeździ z państwem.

Jeszsze raz dziękuje panu dyrektorowi i przesyłam serdeczne czołem.

Stanisław **Kociołek.**

5 rue Parmantier, CHAVILL (Seine).

# PRZEGLĄD SPRAW WYCHODŹCZYCH

## SPRAWY DUSZPASTERSKIE

**Ks. ROGACZEWSKI**

23. listopada Hettange Grande — 7-8 spowiedź, 8 msza.
23. listopada Uckange — 10-11.30 spowiedź 11 msza, kazanie, 15 nieszpory.
27. listopada Metz — 10-12 katechizm.
30. listopada Hagodange — 7-8 spowiedź, 8 msza, kazanie.
30. listopada Clouange — 10-11.30 spowiedź, 11.30 msza kazanie.
30. listopada Rombas ... 15 nieszpory.

## Reims

Nabożeństwo polskie w Reims odbędzie się w niedzielę 23 listopada, w kaplicy na rue Brule 15 gdzie zawsze. Tym razem przybędzie Ks. biskup miejscowy. O liczny udział i rozgłoszenie tego wśród rodaków uprasza się.

## Komunikaty Polskiej Misji Katolickiej we Francji

Wniedzielę 9 listopada tłumy wiernych wzięli udział w pielgrzymce na Monmartre do Bazyliki Sacre Coeur, aby uprosić błogosławieństwo Boże dla Polski na okres zbliżających się wyborów. Pielgrzymkę prowadził ks. Kopeć z Misji.

---

We wtorek 11 listopada zgromadziła się kolonja polska z Paryża w kaplicy zgromadzenia św. Wincentego a Paulo, by ucześć 100 letnią rocznicę Cudownego Medalika. Kazanie wygłosił ks. Bieniasz.

---

W piątek 14 b. m. przybył z Gniezna Ksiądz Prałat-Infułat Krzeszkiewicz, kanonik kapituły metropolitalnej, by kierować rekolekcjami duchowieństwa polskiego całej Francji w Clamart pod Paryżem i wziąć udział w zjeździe duchowieństwa polskiego jako delegat Prymasa Polski J. Em. Księdza Kardynała Hlonda. Ksiądz Prefułat Krzeszkiewicz złożył zaraz po swym przyjeździe wizyty przedstawicielom francuskich i polskich władz świeckich i duchownych.

## Od Redakcji

Szanownym naszym czytelnikom donosimy, że redakcji udało się pozyskać współpracownika w dziale prawnym, który czytelnikom naszym udzieli zupełnie bezinteresownie porad prawnych, dotyczących spraw sądowych na terenie b. Kongresówki. Wobec tego ktokolwiek z czytelników naszych potrzebuje porady prawnej w wspomnianym zakresie, zechce przesłać zapytanie odnośne pod adresem redakcji.

---

## P. K. O.

Z dniem 1-go grudnia rb. rozpoczynamy, celem ułatwienia klijentom zamiany rachunków krajowych na zagraniczne oraz zagranicznych na krajowe, jak również celem podkreślenia łączności z naszą instytucją macierzystą Pocztową Kasą Oszczędności w Warszawie, przyjmowanie wszelkich wpłat oraz uskutecznianie wypłat do wysokości 100. — zł. z książeczek PKO. Również Pocztowa Kasa Oszczędności rozpoczyna z tą samą datą wypłatę z naszych książeczek do wysokości Frs. 300.—

Równocześnie każdy właściciel książeczki Banku PKO może przybywszy do kraju wymienić tą książeczkę w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie lub w jej Oddziałach na książeczkę Pocztowej Kasy Oszczędności, jak również każdy właściciel książeczki Pocztowej Kasy Oszczędności przybywszy do Francji może wymienić ją na książeczkę Banku PKO przez zwyczajną cesyę.

Sądzimy, że uproszczenie to wprowadzone na podstawie licznych życzeń naszej klijenteli i dla uproszczenia przelewania pieniędzy do kraju, zostanie przyjęte przez sfery emigracyjne z zadowoleniem.

---

„Pomoc Oświatowa dla Polaków we Francji" poleca na stoletnią rocznicę powstania listopadowego materjał dla urządzenia obchodów.

Uprasza się zgłaszać zamówienia pod adresem:

Aide Intellectuelle pour les Polonais en France, — 26, rue de Valmy, Lille (Nord).

---

Artystyczny współpracownik naszego pisma, p. Janusz Tłomakowski, w konkursie na Exlibris dla słynnego lotnika Costes'a uzyskał pierwsze miejsce. Czytelnicy „Polak'a" z prawdziwą radością przyjęli do wiadomości wyróżnienie naszego rodaka i współpracownika i składają mu z tej okazji szczere powinszowanie.

# LECZNICA POLSKA W PARYZU

Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki

**90, rue Faubourg St.-Martin, tuż obok Gare de l'Est**

Métro : Gare de l'Est lub Chateau d'Eau. — Liczne tramwaje i autobusy.

**Diatermia, lampa kwarcowa, leczenie elektrycznością. Prześwietlanie promieniami Roentgena. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REUMATYZM HEMOROIDY i ŻYLAKI. NIEGOJĄCE SIĘ OWRZODZENIA, CHOROBY WENERYCZNE, tryper szankier, syfi... ...roby krwi, niemoc płciowa. — CHOROBY KOBIECE. — Badanie krwi i moczu.**

**LECZNICA ODPOWIADA NIEZWŁOCZNIE NA ZAPYTANIE LISTOWNE**

Godziny przyjęć : codziennie od 9—8-ej wieczorem za wyjątkiem pory obiadowej (12-2) w niedziele i święta od g. 9—12 i od 2—4 po południu w piątek przyjęć niema.

**Jeżeli nie możecie osobiście zgłosić się do lecznicy, napiszcie a lecznica, wyśle wam natychmiast wszystkie wskazówki po przysłaniu znaczka pocztowego (50 ctm) bezpłatnie.**

**ADRESOWAĆ : LECZNICA POLSKA 90, rue du Faubourg St.-Martin — PARIS X.**



## PIERWSZA POLSKA SZKOŁA
## Samochodów Ciężarowych i Osobowych im. HALLERA w Paryżu

35, rue Boissy d'Angles, 35 w podw. domu nr. 9. I piętro.
(Metro: Madeleine i Nord-Sud- Tel. Elysees 60-91 «Concorde»
— PARIS (8)

**Rekomendowana przez Komisję Egzaminacyjną**

**Wyucza prowadzenia samochodami osobowemi i ciężarowemi (kamionami)**

**Jedyna szkoła, która posiada własne biuro a nie daje informacji w kawiarniach, jak to czynią inne szkoły. Dla wygody uczni, pracujących u Renault i Citroena, szkoła daje lekcje w Porte de Versailles.**

Jeżeli chcesz polepszyć swój byt, mieć pewny i stały zarobek i nie pracować zadarmo na roli lub na fabryce, ucz się szoferstwa. Tylko ten fach może Ci zabezpieczyć codzienny kawałek chleba. Nie namyślaj się długo zgłoś się do naszego biura. lub napisz do nas i my Ci wyszlemy odrazu bezpłatnie szczegółowe informacje. Tylko nasza szkoła, która jest najznakomitsza i pełnomocna we Francji i w Polsce, może Ciebie wyuczyć w 14 dniach jazdy i mechaniki wraz z przejściem egzaminu i otrzymaniem „Prawa Jazdy" i dyplomu Szofera-Mechanika w języku polskim i francsukim; który daje możność do otrzymania dobrej posady. Znajomość francuskiego języka nie jest obowiązkowa.

**Uwaga!** Uczniom, którzy nie mogą zaraz przyjechać, wy syłamy pocztą kurs lekcyj teoretycznych. Ci zaś, po zaznajomieniu się z tym kursem, przyjeżdżają na lekcje praktyczne. Przyjezdnym z Prow. rekomendujemy tanie mieszk. Uczniom po zdaniu egzaminu w naszej szkole na szofera-mechanika często dajemy posady szoferów i do traktorów we Francji i w Polsce, polepszając ich byt. Podczas kursu dajemy czasem naszym uczniom adresy do pracy.

- Zapisy codziennie od godz. 9-12 i od 2-7 wieczorem; w niedzielę od godz. 9 rano do 5 popołudniu.

# LECZNICA POLSKA

**143, Boulevard Murat, PARIS (XVI')** *Métro : Pte de St-Cloud Autobus : AS Tram : . 2, 18, 123124*

LEKARZY SPECJALIŚCI DLA CHORÓB

Kobiece, wewnętrze, dziecięce, skórne, weneryczne, oczne, uszne garłowe i nosowe. Zapomocą prześwietleń elektrycznych promieni słonecznych, radjum; zawiadamia się że jest zaprowadzona nowa zupełnie Metoda do wyleczenia trypera

*Są specjalne pokoje dla operowanych w naszej klinice.* Porady osobiste i listowne.

GABINET DENTYSTYCZNY Zęby sztuczne, bridge bez podniebień i haczyków.

Leczenie i usuwanie zębów zupełnie bez bólu Nowe metody leczenia dziąseł.

*Złote koronki od 75 fr.* *Rwanie zębów bez bólu 5 fr*

Otwarte od 9-12 i od 2-8 w Niedzielę i święta od 9-12

# WIELKA LECZNICA POLSKA

**URZĄDZONA WEDŁUG NAJNOWSZYCH WYMAGAŃ WIEDZY LEKARSKIEJ.**

**Adres: PARYŻ, BOULEVARD SEBASTOPOL Nr. 10 (3 piętro).**

LAMPA KWARCOWA — LAMPA INFRA-CZERWONA — RADJO — PROMIENIE ROENTGENA.
CHOROBY WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE: tryper, syfilis i szankier.
CHOROBY SKÓRY, HEMOROIDY, ŻYLAKI, REUMATYZM, ISZJAS, ANEMJA.
CHOROBY KOBIECE I DZIECIĘCE.

ZABIEGI OPERACYJNE NA BARDZO DOGODNYCH WARUNKACH.

**Lecznica otwarta codziennie od 9-ej do 12-ej rano i od 3-ej do 8-ej wieczór. W niedzielę i święta od 9 do 12 r.**
**UWAGA!!! Lecznica posiada własną instalację promieni Roentgena i dokonywa prześwietleń na bardzo przystępnych warunkach.**

# CHORYM

**NIEZDOLNYM, OSŁABIONYM, NERWOWYM PRZEDWCZEŚNIE ZWIĘDŁYM.**

Zdrowie i siła ludzkiego organizmu zależą całkowicie od stanu, w jakim się znajdują jego życiodajne gruczoły te bowiem wlewają do potoku krwi życiotwórcze fermenty, przywracające energję i rozlewające po całym organizmie płomień młodzieńczej namiętności (Dr. Woronow).

Gruczoły zaś osłabione, albo niedorozwinięte nie

Gruczoły zaś osłabione, albo niedorozwinięte nie dostarczają organizmowi tej energji w niezbędnej ilości, co powoduje zwolnienie tętna krwi — i w organizmie gromadzić się zaczynają osady trucizn naruszonej wymiany materji (jak to: kwas moczowy, szczawielowy, urały i t. d., które trują i niszczą cały organizm — włosy wypadają, zęby psują się) i które powodują osłabienie, niezdolność, prętkie męczenie się, zaziębienia, choroby artretyczne i inne, wszelkie katary i ciężkie zapalenia organów oddychania trawienia, cyrkulacji krwi i inne, — wywołują przedwczesne wiedniecie, starość a nawet śmierć!

Na szczęście uczeni tej miary co BROWN — SEQUARD, CARNOT i WORONOW dowiedli, że organizm chory, osłabiony lub zwiędły, pod wpływem nasycenia go wyciągami z rozpłodowych gruczołów młodych zwierząt — jak KALEFLUID — odzyskuje zdrlwie i zdolność do wysiłku, i w rezultacie choroby, cierpienia znikają, a nawet śmierć oddala się na dużo lat (Dr. Woronow).

Dlatego też, po przejściu kursu leczenia KALEFLUIDEM wyzdrowiony znów korzysta ze wszystkich radości młodego i zdrowego człowieka, co zaświadczone jest za 30 lat doktorami całego świata, i zaca też KALEFLUID został wynagrodzony na wystawach hygienicznych w PARYŻU, LONDYNIE, BRUKSELI, FLORENCJI i RZYMIE 5 ZŁOTEMI MEDALAMI i 5 GRANDS PRIX.

**WYZDROWIENI PISZĄ:**

**Piotr Gozdiak,** Hopital de la Croix-Rousse, Lyon. „Miałem silny kaszel, krwawą plwocinę z lasecznikami Kocha. W ciągu nocy zmieniałem 5-6 razy koszulę od potu, apetyt zupełnie znikł. Po KALEFLUIDZIE przestałem się pocić, zjawiło się silne uczucie głodu i po dwu tygodniach kaszel i wilgoć ustały. Obecnie czuję się silnym i zupełnie zdrowym. Przybyło mi 4700 gramów. Lekarze orzekli, że płuca dobrze się zagoiły".

**Józef Reidlich,** 7, rue du General Cure, Noeux les Mines (P. de C.): „Cierpiałem w ciągu 18-tu lat i nic mi nie pomagało. Ciągłe rżnięcia w piersi i bóle w żołądku. Teraz wszystko to ustało, stolec lepszy i jestem bardzo zadowolony z KALEFLUIDU".

**Ludwik Chzac,** 273, rue de Belleville, Paris: „Zasyłam wam podziękowanie za cudowny KALEFLUID. Po 6-ciu tygodniach leczenia moje cierpienia dwuletnie znikły bez śladu i nawet reumatyzm znikł. Czuję się zupełnie zdrów i lepiej niż przedtem".

**P. Sytnikoff,** Usine Dior, Granville (Manche). Po użyciu 2 flakonów Kalefluidu, reumatyzm całkiem ustąpił. Przedtem nie mogłem chodzić a obecnie czuję się doskonale i mogę pracować.

P. P. Doktorom — KALEFLUID wysyłamy bezpłatnie dla badań i obserwacji nad chorymi

**KALEFLUID można nabyć we wszystkich aptekach a gdzie jego niema dotąd, możemy wysłać za zaliczką pocztową.**

Adresować należy:

## „K. KALEFLUID"

**49, rue Balagny, PARIS 17.**

---

**Przyjmujemy zamówienia na kalendarzyk kieszonkowy na rok 1931 r. Kolorowa okładka i 82 str. Wszelkie informacje i porady. Cena 2.50.**

**POLAK WE FRANCJI, 263bis, rue Saint-Honore.**

---

**Wózki dla dzieci i maszyny do zsycia naszego wyrobu będą wam dostarczone po wpłaceniu raty 50 fr. reszta w 10 ratach miesięcznych.**

**R O W E R Y**

z gwarancją 3-letnią są u nas do nabycia na tych samych warunkach. Żądajcie katalogu i objasnienia w języku polskim.

**HARMONJE RĘCZNE oraz BANDONJE**

dobrowej jakości są u nas do nabycia na tych samych warunkach. — **Specjalność: Klarnety, flety i fujarki.**

Pisać do

**FAUVET et CIE 44, rue Jeanne d'Arc, 44** PARIS (13)

---

## Centrala Książki Polskiej we Francji

| | | |
|---|---|---|
| **KSIĄŻKI** | **i** | **czasopisma** |
| **NUTY** | | **na wszel. instrumenta** |
| **OBRAZY** | | **kartki, dyplomy** |
| **PŁYTY GRAMOF.** | | **i patef. polskie** |

**Zamawiajcie przez : KSIĘGARNIE POLSKĄ**

## Gebethner et Wolff

**123, Bd. St. Germain — PARIS VI.**

**Najkompletniejsze** katalogi, spisy, informacje, wykazy sztuk teatralnych, nut na orkiestry, instrumenty, chóry, dostarcza się bezpłatnie.

**Wszelkie zamówienia** listowne uskutecznia się najsprawniej — odwrotną pocztą.

**Wypożyczalnia książek polskich.**

**TOUS LES LIVRES ET JOURNAUX POLONAIS.**

---

## Rowerzyści



*Po wpłaceniu pierwszej raty w sumie 50 franków możecie otrzymać rower "ALBER" z trzyletnią gwarancją Informacje i katalog na życzenie*

**CYCLES ALBER**

59 rue Baudricourt, PARIS (13e)

*Skład otwarty również w niedziele*

**KLINIKA GARE DE L'EST** **6, RUE DES PETITS HOTELS, — PARIS — (Metro : Gare de l'Est).**

# ŻOŁĄDKA KISZEK I WĄTROBY

Lekarzy specjaliści leczą następujące choroby:

**Choroby te rozpoznaje się tylko promieniami X i my leczymy je specjalnemi sposobami:**

# WENERYCZNE

**Również gwarantujemy wyleczenie następujących chorób:**

**CHOROBY KOBIECE**

**Promienie X, Ultra Fjoletowe Elektryczność i djatermja.**

**SPECJALNOŚĆ GARDŁA, UCHA, NOSA**

Codz. od 9-12 i od 2-8.30, niedz. i św. od 9-12.

Co czwartki przyjęcia dla **dzieci i uczącej się młodzieży.**

Mówi się po polsku, rosyjsku i niemiecku. — Przyjezdni z prowincji otrzymają zniżkę. — Assurance sociales.

---



DOSTARCZAM DO FRANCJI

**TANIE CZESKIE PIERZE**

**BENEDIKT SACHSEL**

**Lobzy Nr. 346 u Pilzen**

**CZECHY**

**(République Tchécoslovaque)**

kilogram białego dartego 30 fr., lepszego 40 i 50 fr.; miękkiego jak kwap 65 i 75 fr.; najlepszego 90 fr. — Ceny we frankach francuskich Wysyła bezpłatnie i bez cła za zaliczką pocztową. Opakowanie się nie wlicza. Wymieniam i odbieram napowrót. — Próbka darmo. — Paczki z Czech do Francji są około 14 dni w drodze.

---

# Lekarz specjalista

**96, rue de Rivoli, 96 - PARIS**

**Métro : Châtelet**

Najskuteczniejsze środki przeciw chorobom wenerycznym mężczyzn i kobiet. Leczy prędko choroby krwi i skóry. — Prędkie leczenie żylaków i wrzodów. Własne laboratorjum. Bardzo szybko leczy rozdęcie żył. — Mówi po niemiecku. Przyjmuje chorych codzien. od 9 do 12 i od 2 do 8, w niedziele od 9 do 12 w poł.

---

# GRAMOFONY —:— PATEFONY

walizkowe będą wam nadesłane za wpłaceniem fr. 50, pierwszej raty, reszta płatna w 10 ratach miesięcznych.

**PŁYTY POLSKIE**

francuskie i rosyjskie, najnowsze nagrania.

**HARMONJE RęCZNE**

polskie Stamirowskiego (na płytach mosiężnych) oraz niemieckie i czeskie.

**HELIGONKI.**

Otwarty w niedziele. Pisać do:

## "PHONO-MESLAY"

**45, rue Meslay, PARIS 3e.** Métro: République.

---



Najstarszy polski sklep

założony w roku 1909

# Biżuterji Zegarków i Instrumentów Muzycznych



# ARMAND

**Pod Zarządem Marji Wdyńskiej**

*POLECA RODAKOM :*

| | | | |
|---|---|---|---|
| | Zegarek doskonale chodzący z 5-letnią gwarancją stalowy lub niklowy | | 55 fr. |
| | Zegarek, czarny lub niklowy, 15 rubinów | | 75 fr. |
| | Zegarek, *nakręcany co 8 dni*, czarny lub niklowy | | 95 fr. |
| | Zegarek firmy *Lip* czarny lub niklowy, mechanizm *ancre* 15 rubinów | | 145 fr. |
| | Zegarek, srebrny, mechanizm zbardzo staranny | | 125 fr. |
| | Zegarek, damski, czarny lub niklowy | | 75 fr. |
| | Zegarek, damski, srebrny, bardzo ładny | | 95 fr. |
| | Zegarek, srebrny, płaski, bardzo elegancki mechanizm *ancre*, 15 rubinów | | 165 fr. |
| 633 | Budziki | 48 — 38 — | 30 fr. |
| 235 | Harmonje w najlepszym gatunku, 10 tonów, 4 basy. | | 150 fr. |
| | — 31 tonów, 12 basów 425 fr. 21 tonów, 8 basów | | 225 fr. |
| 248 | Harmonijki ustne, Koncertowe, 64 tony, 26 fr. 80 tonów | | 36 fr. |
| 342 | Fonografy | 325 fr. 375 fr. | 425 fr. |
| 457 | Skrzypce w dobrym gatunku, w pudle 200 fr. | 235 fr. | 265 fr. |
| 304 | Przyrząd do ostrzenia brzytwy w futerale | 6 fr. | 10 fr. |
| 317 | Brzytwy w doskonałym gatunku | 20 fr. 24 fr. | 30 fr. |
| 412 | Grzebienie z prawdziwego rogu, mocne | 7 fr. 9 fr. | 12 fr. |
| 447 | Szczotki do włosów | 10 fr. 12 fr. | 14 fr. |
| 502 | Lusterka w niklowych ramkach | | 18 fr. |
| 201 | Mydło do golenia w metalowym futerale | | 4 fr. |
| 907 | Scyzoryk 2 ostrza i korkociąg, cały stalowy | 8 fr. | 12 fr. |
| 612 | Maszynka do strzyżenia włosów | 49 fr. | 55 fr. |
| | Pędzle do golenia w doskonałym gatunku | 6 fr. 9 fr. | 12 fr. |
| | Bindy do wasów | 4 fr. | 6 fr. |

Do Każdego zegarka dołączony jest dla czytelników POLAKA WE FRANCJI ładny łańcuszek bezpłatnie. Wysyła się po otrzymaniu przekazu pocztowego (mandat-poste), którzy nadesłać należy pod adresem ;

**ARMAND**

**4, rue des Archives**

**PARIS (4e)**

Powyższy adres można wyciąć i nakleić na kopertę. — Opakowanie i przesyłka bezpłatnie. — Jeżeli macie trudności z wysyłką pieniędzy to napiszcie do nas nadmieniając jaką nam sumę przesłać chcecie a dostarczymy wam gotowy przekaz pocztowy który wystarczy oddać na pocztę i wpłacić wymienioną kwotę.

**Katalogi wysyłamy bezpłatnie**

---

# GRAMOFONY

## PŁYTY GRAMOFONOWE POLSKIE



**MUZYKA POLSKA**

**PIEŚNI POLSKIE**

**DEKLAMACJE POLSKIE**

**KATALOG wysyłamy bezpłatnie**

# ARMAND

**4, RUE DES ARCHIVES .. PARIS 4e**



# LECZENIE

## WSZELKICH CHOROB

**przez KORESPONDENCJĘ**

**Piszcie** z zaufaniem do doktora Kolomba, który przyśle wam skuteczne lekarstwo na waszą chorobę.

# Eliksir Zdrowia

## Dr-a KOLOMBA

**Eliksir zdrowia** oczyszcza krew, przywraca normalne działanie: żołądka, serca, płuc, wątroby i nerek; przywraca utracone siły i jest niezbędny dla wszystkich, osłabionych przez ciężką pracę i chorobę.

# WYZDROWIENIE

Wielmożny Panie Doktorze!
Serdecznie dziękuję, za Pańskie cudowne lekarstwo tak dobrze działające na mój żołądek, na który cierpiałem już przeszło rok, jeździłem do doktorów i mi nie pomogło. Stale miałem boleści nerek i żołądka i już nie mogłem pracować teraz wszystkie boleści i dolegliwości ustały. Stolice mi się poprawiły od Pańskiego cudownego lekarstwa. Z szacunkiem
**Mychajlyszym,** 43,rue de la Fojge **Joeuf.**

Wielmożny Panie Doktorze!
Miałem chroniczny bronchit i kaszlałem od kilku lat. Od pańskiego **Eliksiru zdrowia** i pigułek czuje się lepiej, kaszel już tak mnie nie męczy i pluję mniej
Dziękuję z poważaniem
**NOWAK,** Liverdun **pres Nancy**

Wielmożny Panie Doktorze!
Jestem bardzo zadowolona z Pańskiego cudownego **Eliksiru,** ponieważ bóle w krzyżach zupełnie ustały
**Banach,** Vitrolles MOUTON B. RHIN.

Za przysłanie mi **Eliksiru** bardzo dziękuje. Chorowałam na nerki już od kilku lat i nie mogłam pracować! Teraz prawie że nie odczuwam żadnych bólów.
**Blanche** 16, rue Theodor Bac **Limages**

Wielmożny Panie Doktorze!
Jestem bardzo zadowolony z Pańskiego cudownego lekarstwa. Chorowałem na płuca przeszło 2 lata, dopiero po spożyciu Pańskiego lekarstwa odzyskałem dawniejsze siły, przestałem pluć krwią i mogę znow pracować. Proszę o nadesłanie mi pigułek i **Eliksiru.**
Z szacunkiem ROSIER, 2, rue Balny d'Avricourt Paris

Adresować: **Dr. A. KOLOMB 4, rue Edmond ROGER, PARIS XV.**

---

**UWAGA RODACY!!** **UWAGA RODACY!**

# Wielka Lecznica Polska

**Pod kierownictwem Polaków.** **Urządzona według nowoczesnych wymagań nauki.**

**19, RUE DE TURBIGO, PARIS - 2e**

Metro: Etienne-Marcel. Reaumur-Sebastopol nie daleko Gard du Nord i l'Est.

**Diatermia. Lampa Kwarcowa. Leczenie Elektrycznością, Prześwietlenia promieniami Roentgena. Choroby wewnętrzne, romatyzm, hemoroidy, i żylaki, owrzodzenia, choroby weneryczne, choroby krwi, niemoc płciowa i choroby kobiece, dziecięce.**

**Badanie krwi i moczu na miejscu. Lecznica odpowiada niezwłocznie na zapytania listownie.**

**Operacje przeprowadza się lekarzami specjalistami.** Pokój dla przyjezdnych.

**UWAGA: Lecznica posiada własny gabinet radiologiczny. Prześwietlenia po cenach bardzo niskich.**

**Otwarta codziennie od 9-12 pp., 2-9 wieczorem. W niedziele i święta 9-4 popoł. . .**

---

# Lekarz - Dentysta Polak

**LECZY ZĘBY, PLOMBUJE, WYRYWA BEZ BÓLU.**

**WSTAWIA ZŁOTE KORONY OD 75 Fr.** (22 karatowe złoto gwarantowane)
**ZĘBY BIAŁE NA KAUCZUKU OD 20 FR.** **Mostki systemu amerykańskiego, Zęby złote masywne.**
**Zęby na sztyftach.** **Wszelkie roboty absolutnie bez bólu.** Gwarantuje za wykonane roboty.

## 19, Rue de Turbigo - Paris (2e)

(róg Bd. Sebastopol) Metro: Etienne-Marcel — Reaumur-Sebastopol Tramway 6, 8.

Przyjmuje codziennie od 9 rano. — 12 i od3—9 Niedz. i Święta od 9—3 g.

---

# LEKARZ POLSKI

b. kapitan lek. Wojsk Pol. **8, PLACE ST-SULPICE, — PARIS** :—: Metro **Saint Sulpice.**

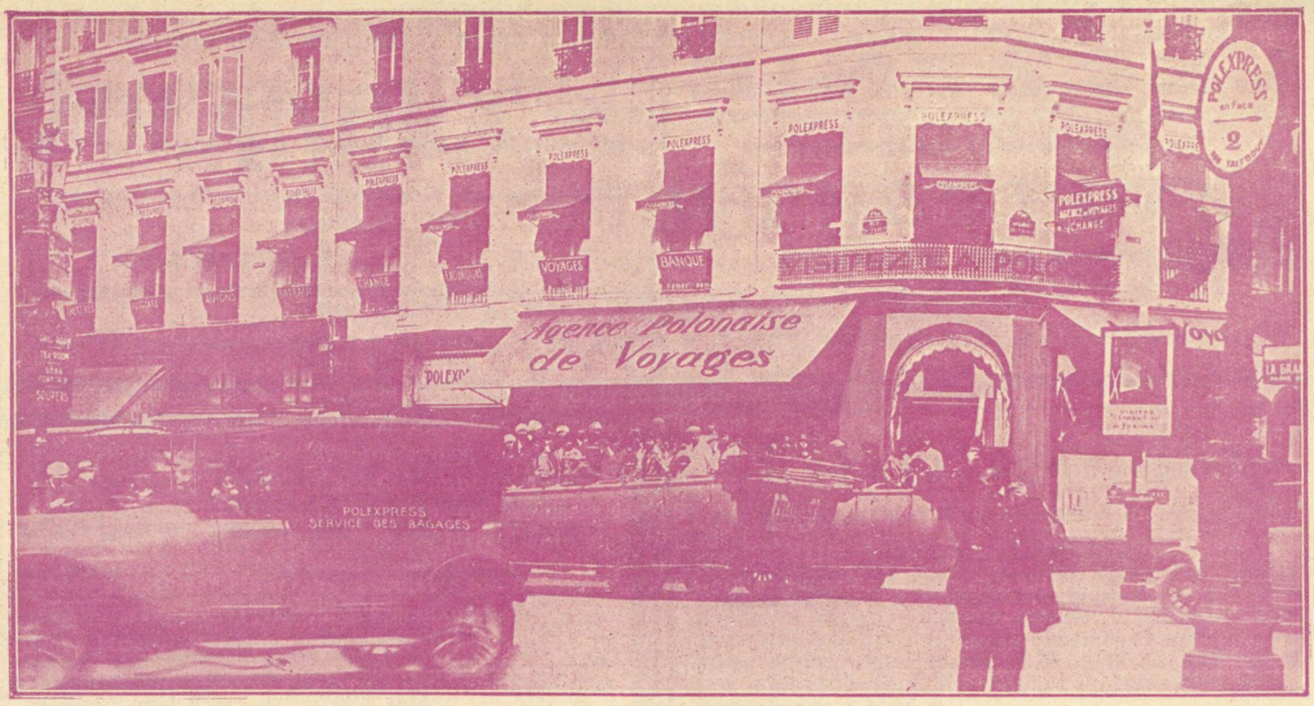
Porada 10 fr. — Przyjęcia od 9-12 i od 3-9 wiecz. W niedzielę i święta od godz. 9 do 12-ej.

**..CHOROBY WENERYCZNE — CHOROBY KOBIECE, SKÓRNE, ŻOŁĄDKA, PŁUC.** Leczenie najnowszemi metodami. Elektryczność. Promienie ultra - fjoletowe. — Przy lecznicy specjaliści chorób uszu, gardła i nosa. Reumatyzm. Operacje. Porady listownie. Wysyłka wszelkich lekarstw za zaliczką.

---

## SPECJALISTA (Fakultetu Paryskiego) przyjmuje

z WARSZAWSKĄ AKUSZERKĄ JADWIGĄ 34, Bd. de la Vilette, Paris (19) — Telefon Nord 46-65. Metro: Belleville.Tramwaj: 5. Autobusy N-FB z Gare du Nord A Y. — GABINET Z KLINIKĄ są urządzone według najnowszych wymagań nauki. Choroby kobiece i dziecięce, wewnętrzne. Wypadki przy pracy, szczepienie ospy, masaże, bańki suche i cięte. Diatermia, Darsonulizacja. Lampa Kwarcowa. Przyjmuje się kobiety na czas połogu. Niezamożne umieszcza się w zakładach i szpitalach bezpłatnie. Codziennie: od 9-12 i od 4-9. W Niedziele i święta od 9-4.




**POCIĄGI SPECJALNE DO POLSKI ORGANIZOWANE PRZEZ POLSKIE BIURO PODRÓŻY**

# POLEXPRESS

**22, BOULEVARD DES ITALIENS, PARIS (RÓG RUE TAITBOUT)**

**Metro: Opera et Richelieu-Drouot.** **ODCHODZĄ** **Tel.: Provence 88-55**

**Z Paryża i Lille dn.** 25 i 28 listopada **wiecz. Ze Strasburga dn. 24 listopada (w nocy)**

**Z Liege 25 listopada w nocy**

**Ceny biletów :**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Paryż-Katowice ..... | **318 fr.** | Lille-Kraków ..... | **281 fr.** |
| Paryż-Warszawa ..... | **325 fr.** | Lille-Lwów ..... | **307 fr.** |
| Paryż-Kraków ..... | **322 fr.** | Strasburg-Katowice ..... | **274 fr.** |
| Paryż-Lwów ..... | **348 fr.** | Strasburg-Lwów ..... | **305 fr.** |
| Lille-Katowice ..... | **277 fr.** | Strasburg-Kraków ..... | **278 fr.** |
| Lille-Warszawa ..... | **284 fr.** | Strasburg-Tarnopol ..... | **323 fr.** |

**Ceny biletów we frankach belgijskich:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Liege-Katowice ..... | **349 fr.** | Liege-Kraków ..... | **354 fr.** |
| Liege-Warszawa ..... | **344 fr.** | Liege-Lwów ..... | **379 fr.** |

**Bilety sprzedawane są do wszystkich większych miast w Polsce. Dzieci do lat 4 mają przejazd bezpłatny**

**Ilość miejsc ograniczona** Podróż pociągiem specjalnym trwa jak pociągiem międzynarodowym.

**Zapisy przyjmują: „POLEXPRESS" Paris 22, Boulevard des Italiens.**

**„POLEXPRESS" La-Madeleine-lez-Lille,** **„POLEXPRESS" Strasbourg**

**5-bis, rue François-de-Badts.** **NOWE AGENCJE W BELGJI:** **8-bis, rue de la Fonderie**

**„POLEXPRESS" Bruxelles, 161, Boulv. Anspach.** **„POLEXPRESS" Liege,** 7, rue Edouard Wacken

ZAŁATWIENIE WSZELKICH WIZ W JEDNYM DNIU.

**AGENCJE:**

„POLEXPRESS" Douai, 57, rue St-Jaques (Nord)
„POLEXPRESS" Bruay-en-Artois, 117, rue de la République (Pas de Calais)
„POLEXPRESS" Lens, 13, rue Thiers — (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Marles-les-Mines, rue Pasteur (Pas de Calais)
„POLEXPRESS" Billy-Montigny, 127, route Nationale (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Sallaumines, 4, rue Nationale 4 Chemins (P. de Calais)
„POLEXPRESS" Valenciennes, 12, Place des Armes (Nord)
„POLEXPRES" Oignies, Comptoir Central de Change (P. de Calais)
„POLEXPRESS St-Quentin, 48, rue Thiers (Aisne) „POLEXPRESS" Le Havre, 33, rue de Metz.
„POLEXPRESS" Avion, rue Pierre Letombe (Pas-de-Calais)
„POLEXRES" Montceau-les-Mines (6, rue Paul Bert (S. et L.).

**Zapisywać się trzeba osobiście lub listownie przynajmniej na kilka dni przed odejściem pociągu.**

**UWAGA! Tylko jadący pociągam. Polexpressu korzystają ze zniżek na kolejach polskich.**

**Osoby jadący „Polexpressem" dalej niż do Poznania zmieniają pociąg w Poznaniu do miejsca dokąd wykupiły.**

**PRZY ZAMAWIANIU BILETÓW NALEŻY NADESŁAĆ 25 FR. ZALICZKI**

## WYDZIAŁ BANKOWY Załatwia przekazy do Polski i innych krajów

**KUPNO I SPRZEDAŻ ZŁOTYCH I INNYCH WALUT PO NAJLEPSZYM KURSIE. INFORMACJE BEZPŁATNIE.**

Imp. des Travailleurs Intellectuels, 9 bis, r. Bellot, Paris. Le Gerant: Ernest MARRE.